



PONIEDZIAŁEK — WTOREK

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

GAZIETA Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

31. XII. 1973 R.
1. I. 1974 R.
NR 1 (8034)
ROK XXV
CENA 1 ZŁ.
A

Dziś o godz. 20

Noworoczne przemówienie E. Gierka

WARSZAWA (PAP)

31 grudnia 1973 roku o godzinie 20.00 przed kamerami Telewizji i mikrofonami Polskiego Radia I sekretarz KC PZPR EDWARD GIEREK wygłosi przemówienie noworoczne.

Przemówienie nadane będzie w programie I i II Telewizji w kolorze oraz w programach I, II i III Polskiego Radia.

CZYTELNIKOM

WSPÓŁPRACOWNIKOM

SYMPATYKOM

**WYCZY
REDAKCJA**



Barbakan w białej — noworoczny prezent dla Krakowian?

Fot. WACŁAW KŁAG

Rozmowy kierownictwa PZPR z zakładami pracy

Nie szczerzyć sił w realizacji uchwał VI Zjazdu partii

U progu nowego roku — sekretarz KC PZPR Edward Gierka, prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz i członkowie Sekretariatu KC — Edward Babiuch, Franciszek Szlachetko, Jan Szydłak, Kazimierz Barcikowski, Stanisław Kania, Jerzy Łukaszewicz, Zdzisław Zandarowski — przeprowadzili rozmowy telefoniczne z sekretarzami organizacji partyjnych i kierownikami kilkudziesięciu czołowych przedsiębiorstw przemysłowych, budowlanych i transportowych całego kraju, które osiągnęły szczególnie dobre wyniki w realizacji tegorocznych zadań produkcyjnych.

Rozmowy z twórcami osiągnięć społeczno-gospodarczych naszego kraju, ludźmi których zaangażowanie, dobra, rzetelna praca, wiedza, kwalifikacje

i inicjatywa, stanowią fundament i źródło socjalistycznych przeobrażeń Polski, jej stałego awansu w nowoczesność — pisze dziennikarz PAP — przekształcały się już w tradycję, stając się jednym z ważnych elementów w procesie stałego zacieśniania więzów łączących partię z klasą robotniczą i wszystkimi ludźmi pracy.

Choć wśród tematów na czoło wybijały się — jak zwykle — sprawy ekonomiki i produkcji, kwestie związane z konkretnymi przedsięwzięciami i założeń zmiernymi do utrzymania wysokiego tempa pracy w poszczególnych dziedzinach gospodarki — kopalniach, stoczniach, zakładach energetycznych, metalowych i precyzyjnych — nie zabrakło zwykłych, codziennych spraw ludzkich. Przywódcy partii i państwa interesowali się żywo realizacją przez poszczególne zakłady programów poprawy warunków bytowych załogi, sprawami bhp, rozwojem życia kulturalnego i sportowego.

Członkowie kierownictwa partii przekazali organizacjom partyjnym i całym załogom najlepsze pozdrowienia z okazji zbliżającego się Nowego Roku, życząc im dalszych sukcesów i satysfakcji w pracy dla dobra socjalistycznej ojczyzny oraz pomyślności w życiu.

Przedstawiciele załóg złożyli ze swej strony Komitetowi Centralnemu PZPR serdeczne życzenia zapewnając jednocześnie, że również w 1974 r. nie szczędzić będą sił w realizacji uchwały VI Zjazdu i postanowień I Krajowej Konferencji PZPR.

Święto narodowe Kuby

DEPESZA Z POLSKI

(S) Z okazji święta narodowego — XV rocznicy zwycięstwa Rewolucji Kubańskiej — Edward Gierka, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz wystosowali depeszę do I sekretarza KC Komunistycznej Partii Kuby, premiera Rządu Rewolucyjnego Republiki Kuby Fidela Castro Ruz i prezydenta Republiki Kuby Osvaldo Dorticos Torrada.

W depeszy czytamy m. in.: przesyłamy bratniemu narodowi kubańskiemu najserdeczniejsze gratulacje i najgorętsze pozdrowienia. Braterska przyjaźń i współpraca oraz głęboka międzynarodowa solidarność okraszająca dziś istotę stosunków łączących obydwie nasze socjalistyczne państwa i narody. Wyrażamy głęboki podziw i szczerą radość z osiągnięć bratniej Kuby, która będąc członkiem potężnej wspólnoty krajów socjalistycznych wnosi ważny wkład w wielką sprawę pokoju, postępu, sprawiedliwości społecznej na całym świecie.

Braterskie, serdeczne posłania...

...z noworocznymi życzeniami sukcesów w służbie socjalistycznej Ojczyźnie i pomyślności w życiu osobistym dla ludzi pracy ziemi krakowskiej nadesłali do Komitetu Wojewódzkiego partii pierwsi sekretarze instancji partyjnych z miast z Krakowem zaprzyjaźnionych — I sekretarz Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy tow. W. CYBULKO, I sekretarz Komitetu Obwodowego Bułgarskiej Partii Komunistycznej w Wielkim Tyrnowie tow. M. WASILEW, I sekretarz Komitetu Okręgowego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności w Lipsku tow. H. SCHUMANN oraz I sekretarz Komitetu Miejskiego Komunistycznej Partii Słowacji w Bratysławie tow. G. SLAPKA.

Podobne życzenia i pozdrowienia dla społeczeństwa Kijowa, Wielkiego Tyrnowa, Lipska i Bratysławy przestało kierownictwo wojewódzkiej organizacji partyjnej w Krakowie.

Perspektywy rozwoju krakowskiego ośrodka polonijnego

(Inf. w.) Uniwersytet Jagielloński od czterech lat prowadzi szkołę letnią Kultury i Języka Polskiego. Początkowo w szkole przebywało kilkunastu słuchaczy, ale już w roku bieżącym zdobywało wiedzę o rodzinnym kraju ponad 400 osób, głównie ze Stanów Zjednoczonych AP i Kanady. Liczba zgłoszonych kandydatów była trzykrotnie większa. Ocenie dotychczasowych doświadczeń oraz ustaleniu głównych kierunków dalszej rozbudowy i stabilizacji szkoły poświęcone były sobotnie obrady Prezydium Oddziału Krakowskiego Towarzystwa „Polonia”, którym przewodniczyła Halina Czerna-Stefańska, a uczestniczyli w nich sekretarz generalny Towarzystwa Wiesław Adamski, Prezydium bardzo pozytywnie oceniło dotychczasowe rezultaty pracy Zakładu Polonijnego UJ, a także wyraziło uznanie władz Uniwersytetu za dużą troskę jaką otacza ten Zakład i szkołę letnią.

Polacy odsłaniają tajemnice Aleksandrii

Naukowcy z polskiej Stacji Archeologii Śródziemnomorskiej w Kairze kierowanej przez prof. Kazimierza Michałowskiego rozpoczęli niedawno zimową kampanię wykopaliskową w Egipcie i Sudańcu. Dużego rozmachu nabrały wykopaliska w Aleksandrii, gdzie polska ekipa pracuje przy odkopywaniu ruin budowli z okresu imperium rzymskiego. Odsłonięto tu fragmenty dużego zespołu urbanistycznego — ruiny monumentalnych budowli publicznych — teatru i term oraz relikty zabudowy mieszkalnej z I-III w. n.e.

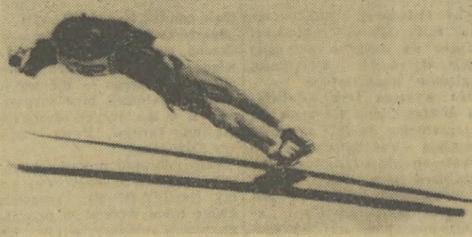
Polskie wykopaliska mają ogromne znaczenie dla odtworzenia dawnego wyglądu miasta. Wyraźnie wzrasta zainteresowanie kulturą i językiem polskim (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Z okazji Nowego Roku najserdeczniejsze żołnierskie pozdrowienia wraz z życzeniami wszelkiej pomyślności Zespołowi Redakcyjnemu „Gazety Krakowskiej” oraz wszystkim Czytelnikom przesyłają Dowództwo i żołnierze Jednostki Specjalnej WP w Dorajnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie KAIR, grudzień 1973 r.

Wszystkim tym, którzy złożyli mi życzenia z okazji wyboru na przewodniczącego Rady Narodowej w Krakowie składam tą drogą serdeczne podziękowania. ANDRZEJ CZYZ



Td. Smeaga



H. G. Aschenbach (NRD) zwyciężył w pierwszym konkursie w turnieju Czterech Skoczni. (Wiadomości sportowe str. 2.)

Oglądaliście w czasie Świąt „Dziła Navarony”? Ciekawia Was dalsze losy głównych bohaterów? Jeśli tak — już niedługo dowiecie się o nich z „Gazety”! **KAPITAN MALLORY, PULKOWNIK ANDREA I KAPRAL MILLER** dokonują w Jugosławii wyczynów zapierających dech w piersiach! Wkrótce powieść Alistaira Mac Leana „HURAGAN Z NAVARONY”! Pasjonująca lektura spowoduje, że będziecie żałować, iż „Gazeta” nie ukazuje się 3 razy dziennie!

JAKIM BYŁEŚ?

znów imieniny Sylwestra. Nadchodzi noc szampa, życzeń i tańców. Tak więc wesoło i dostojnie: panie — w koronkowych, lamowych, szfyonowych, brokatowych sukniach: panowie — w czarnych garniturach, smokingach, frakach. Kończy się STARY ROK. Najpierw był jednak 1 stycznia 1973. Nie wiedzieliśmy jeszcze co przyniesie Tobie, Mnie, Im — Nowy Rok? Teraz możemy go już rekonstruować. Możemy zapytać: czy 1973 wypełnił zgodnie wszystkie zamierzenia i plany, czy zrealizował wszystkie projekty i propozycje? Kto mówi o Nim z satysfakcją? Kogo rozczarował? Nie pojedynczymi wynikami

mierzymy społeczne i gospodarcze efekty kraju, choć i osobiste sukcesy ludzi nauki, kultury czy sportu przysparzają sławy Polsce. Nastrój, wydarzenia, problemy wszystkich dni Starego Roku odnajdujemy w szpaltach swego dziennika — „Gazety Krakowskiej”. Mogę znów odtworzyć i przeżyć to, co już przeżyłem. Mam jednak dystans a każde oddalenie pozwala obiektywniej spojrzeć na sprawy, właściwiej ocenić pospiesznie rejestrowane fakty. Każdy z nas w tym przegromnym sprawozdaniu z działalności roku 1973 wyznaczyłby zupełnie coś innego. Inne zainteresowania ma ekonomista, inne artysta.

Tylko dziennikarz chciałby pogodzić wszystkich. Mnie interesuje miejsce Krakowa i krakowian w Polsce roku 1973. Na ile — i czy dobrze — przysłużyliśmy się krajowi, którego mieszkańcy postanowili żyć dostatniej, nowocześniej, i szybciej! Napisałem właśnie komentarz pt. „Jeszcze szybciej”. „Minęło piętnaście dni roku 1973. Meldunki z fabryk i zakładów przemysłowych potwierdzają, że kraj pracuje szybko. Musimy się spieszyć. Konieczność tę dyktuje waga problemów, jakie stoją przed Polską i pilność potrzeb, które powinniśmy zaspokoić — stwierdził Edward Gierka na ostatniej krajowej naradzie aktywu

partyjno-gospodarczego. — Liczy się więc każdy dzień w tym decydującym dla pięciolecia roku. Każdy dzień! Im bardziej będzie on wydajny i twórczy, tym i bilans końcowy będzie korzystniejszy. Korzystniejszy dla NAS.” **Hutnicy z kombinatu metalurgicznego w Krakowie zapowiadają zwiększenie produkcji o 3 miliardy złotych. „Emallernia” w Olkuszu donosi, że niebawem rewelacja staną się naczynia pokrywane teflonem. Nowy oddział kauczuku w Zakładach Chemicznych „Oświęcim”, ale też niebawem wielka stolówka dla załogi, która w ciągu doby wydawać będzie 9 tys. dań. (DOKOŃCZENIE NA STR. 4)**

Witamy Nowy Rok

● Pomyślny bilans krakowskich zakładów pracy ● Zapowiada się huczny Sylwester

Dziś ostatni dzień starego roku. Pomyślnym bilansem zamknięcia biegną krakowskie zakłady przemysłowe. Wzrosła na adres naszej redakcji napłyły kolejne meldunki o wykonaniu zadań produkcyjnych. Był to w sumie dobry rok, rok wyjątkowo przyjaźny dla dobra kraju.

P. Jaroszewicz w FSO na Żeraniu
Rok zrealizacji pracy ma za sobą zarządca FSO na Żeraniu. Miernikiem dobrej roboty jest wykonanie w ciągu 3 ostatecznych lat dodatkowej produkcji wartości 1,6 mld zł. Taki meldunek złożył pracownik FSO premierowi P. Jaroszewiczowi 29 bm. Podczas jego wizyty w tym zakładzie.

Wymiana towarowa Polski i Albanii

W Warszawie w wyniku prowadzonych rokowań podpisano ostatni protokół o wymianie towarów i płatnościach w 1974 roku między rządem PRL i rządem Albanii. Obrót handlowy wzrosną w 1974 r. o ok. 10 proc.

Z naftowego frontu

Amerykańskie zakłady samochodowe, należące do koncernu „General Motors” w Detroit, zapowiedziały zwolnienie z pracy po 21 I 1974 r. 88 tys. pracowników oraz wyłączenie w styczniu i lutym na 10-dniowe przymusowe urlopy 48 tys. osób pracujących w zakładach.

Rząd Ekwadoru postanowił podnieść cenę ropy naftowej do 13,7 dolara za baryłek. Jest to już 8 podwyżka tego rodzaju od sierpnia 1972 r., kiedy cena ekwipora ropy naftowej wynosiła 2,5 dolara za baryłek.

249 śmiertelnych ofiar w Ulsterze

W samochodzie jadącym w kierunku protestanckiej dzielnicy Belfastu, zabity został jeden policjant, a drugi odniósł rany. W nocy z piątku na sobotę w czasie zamieszek w protestanckiej dzielnicy Shankill Road zginęła jedna osoba. Od początku tego roku w zamieszkach w Ulsterze poległo łącznie 249 osób.

Światowy rekord Chin w spożyciu pigulek antykoncepcyjnych

ChRL ma absolutny rekord światowy, jeśli chodzi o spożycie pigulek antykoncepcyjnych. W 1973 r. od 10 do 15 mln. Chińczyk systematycznie zżywało pigułek.

Most przez Cieśninę Sund pod znakiem zapytania

Nowy rząd duński premiera Hartlinga zapowiedział możliwość odroczenia podjęcia przez poprzedni gabinet decyzji o budowie lotniska międzyzłazowego na wyspie Saltholm w Cieśninie Sund pomiędzy Kopenhagą a Malmö. Zapowiedź ta postawiła pod znakiem zapytania drugą inwestycję w tym rejonie, mianowicie most przez Sund, który mają budować Szwedzi.

Zmiana kursu forinta

Z dniem 1 stycznia 1974 r. na Węgrzech zostanie podniesiony kurs forinta w stosunku do najważniejszych walut zachodnioeuropejskich. Nową wartość wymienna forinta w stosunku do marki zachodniemieckiej będzie większa o 4,1 proc.

POGODA

NA MAPIE POGODY: Polska jest pod wpływem słabnącego wiatu w centrum nad Karpatai. Od północnego zachodu przemieszcza się ułmno zatoka niżowa.

DLA POLSKI POŁUDNIOWEJ: Zachmurzenie niewielkie i umiarkowane, popołudniu przeważnie duże, rano miejscami gęste mgły. Temperatura dnem od 2 do 6 st., nocą 0 do -3 st. W Tatrach temperatura w graniach od -3 do -7 st. Wiatry słabe, w górach dość silne południowe, południowo-zachodnie skracające na zachodnie.

PROGNOZA ORIENTACYJNA NA NASTĘPNĄ DOBĘ: zachmurzenie duże, miejscami opady, nieco chłodniej!

TEMPERATURA: — O godzinie 13 w Polsce było: Gdańsk 4, Olsztyn 1, Biały-Błok 2, Warszawa 3, Poznań 1, Wrocław 5, Śnieżka -6, Lublin 2, Rzeszów 5, Przemysł 5, Lesko 5, Tarnów 4, Karpów 6, Zakopane -2, N. Sącz 5.

W EUROPIE: Berlin 5, Kopenhaga 4, Oslo 4, Sztokholm 5, Helsinki 4, Moskwa 0, Kijów 1, Ateny 16, Bukareszt 0, Belgrad 3, Budapeszt 1, Wiedeń 2, Praga 1, Rzym 13, Madryt 5, Lizbona 11, Paryż 0, Londyn 5.

POKRYWA ŚNIEŻNA: Karpów Wierch 83, Hala Gasienicowa 66, Myślenickie Turnie 26, Kuźnica 12, Nowy Targ 15, Jaworzyna Krynicka 50, Czorsztyn 18, Zegiestów 25. (ans)

2 3 4 5 6

Perspektywy rozwoju krakowskiego ośrodka polonijnego

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

skim poza granicami naszego kraju. Spora w tym zasługa absolwentów szkoły letniej, gdyż oni są głównymi animatorami życia polonijnego, zwłaszcza w USA i Kanadzie. Właśnie za granicą najbardziej są widoczne rezultaty działalności krakowskiej szkoły. Mówi o tym w swym wystąpieniu Wiesław Adamski, podkreślając m. in. znaczny udział absolwentów szkoły w organizowaniu Klubów Przyjaciół Krakowa oraz stałe zwiększające się zapotrzebowanie na polską prasę i wydawnictwa, na podręczniki historii i literatury polskiej. Jest to wynikiem wciąż rosnącej rangi naszego kraju na arenie międzynarodowej. Wszystkimi tymi potrzebami musimy sprostać. Aktualnie pracuje się w Krakowie nad przygotowaniem nowej wersji podręczników do nauki języka polskiego, opracowuje się koncepcję kształcenia nauczycieli języka polskiego poza granicami naszego kraju, a także analizuje się możliwości uruchomienia korespondencyjnej metody nauczania języka polskiego. Szkoła już obecnie może działać w ciągu całego roku a nie tylko w czasie wakacji. W niedalekiej przyszłości zgodnie z decyzją władz miejskich, szkoła będzie miała swoją siedzibę w dawnej willi Szyzko-Bohusza.

Opierając się na doświadczeniach szkoły krakowskiej podobne placówki zamierza się utworzyć w Poznaniu, Wrocławiu i Lublinie.

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

Syria zgadza się na udział w konferencji genewskiej

Wiceminister spraw zagranicznych Syrii, M. Z. Ismail udzielił wywiadu amerykańskiemu dziennikowi „Washington Post”. Oświadczył on, że Syria gotowa jest uczestniczyć w bliskowschodniej konferencji pokojowej jedynej prowadzonej w jej ramach rozmowy przekształcającej się w poważne negocjacje nad rozwiązaniem konfliktu arabsko-izraelskiego.

Navarro nowym premierem Hiszpanii

Sensacyjne szczegóły zamachu na L. C. Blanco
Gen. F. Franco miałował w sobotę dotychczasowego ministra spraw wewnętrznych Hiszpanii C. A. Navarro nowym premierem. Navarro zastąpił na stanowisku admirała L. C. Blanco, który zginął wskutek zamachu 20 bm.

Przedstawili się oni jako członkowie separatystycznej organizacji baskijskiej. Konferencja trwała 90 minut, a zaproszono na 20 wybranych dziennikarzy.

Wszyscy zamachowcy byli ubrani w czarne kapтуры. Strzelali ich straż ubrojeną w pistolety maszynowe. Opowiedzieli oni szczegóły zamachu dokonanego 20 grudnia na admirała C. Blanco i zakonnikowi, z którym zadano z 7 osób z zatrzymanych przez władze hiszpańskie nie brała udziału w tym zamachu.

Poinformowali oni także dziennikarzy, iż z Hiszpanii uciekli poprzez terytorium Portugalii, skąd statkiem przedostali się do Francji. Zamachowcy zapowiedzieli powrót do Hiszpanii, by kontynuować swoją akcję.

Zmienił on na czele rządu F. F. Mirandę, który jako wicepremier zastąpił C. Blanco po jego śmierci.

Tymczasem — jak informują agencje prasowe — gdzieś w pobliżu Bordeaux (nie podano dokładnej nazwy miejscowości), odbyła się tajna konferencja prasowa organizatorów zamachu na premiera Hiszpanii.

W Krakowie londyńska mgła

(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

Mgła wystąpiła również w innych krajach europejskich. Np. we Włoszech stała się przyczyną wielu wypadków paraliżującą komunikację lotniczą i powietrzną. Na autostradzie Mediolan — Bergamo doszło do kolizji wielu samochodów. 7 osób zginęło, 35 — zostało rannych. (s)

W Krakowie londyńska mgła
(Inf. wł.) Wczoraj na terenie niemalże całego województwa krakowskiego i także miasta Krakowa wystąpiła silna mgła. Widać było w niektórych rejonach spadać do kilkunastu metrów. W Krakowie przez cały dzień samochody jeździły z zapalonymi światłami. Na szczęście obszedło się — mimo tych trudnych warunków atmosferycznych — bez groźnych wypadków. Kierowcy jeździli wyjątkowo ostrożnie, np. w Krakowie tylko jeden i to niegroźny wypadek drogowy.

SPORT • SPORT • SPORT • SPORT

W turnieju czterech skoczni

Pawlusiak ósmy w Oberstdorfie

W obecności 10 tys. widzów przy wspaniałej słonecznej pogodzie i na świetnie przygotowanej skoczni „Schetteberg” rozpoczął się w Oberstdorfie XXII „Turniej 4 skoczni”, do którego zgłosiło się ostatecznie 91 zawodników z 17 państw. Pierwszy konkurs zakończył się podwójnym zwycięstwem zawodników NRD Hansa Georga Aschenbacha i Hansa Wospioja przed Hansem Schmidem ze Szwajcarii.

Po treningu przed konkursem wydaowało się, że najgroźniejszą będą Japonczycy, tymczasem konkursowi nadawali ton reprezentanci NRD, którzy stanowili najlepiej przygotowaną drużynę. Trzeba bowiem zaznaczyć, że w ostatecznej klasyfikacji w pierwszej szesnastce najlepszych zawodników znalazło się aż 6 reprezentantów NRD. Z 4 Polaków, którzy stanęli na starcie w Oberstdorfie, b. dobrze spisał się Tadeusz Pawlusiak, który w gronie najlepszych skoczków świata zajął 8 pozycję. Miejsce Pawlusiaka zasługują tym bardziej na uznanie, że zostało zdobyte po zwycięstwie Polaka, który po pierwszej serii skoków okupował 18-lą lokatę, wykazał dużą odporność nerwową i chęć wal-

ki skoro ostatecznie potrafił się przesuwać o 10 miejsc. Pozostali nasi skoczkowie zajęli w Oberstdorfie miejsca: Adam Krzysztofiak — 31, Wojciech Fortuna — 59, a Czesław Janik — 76.

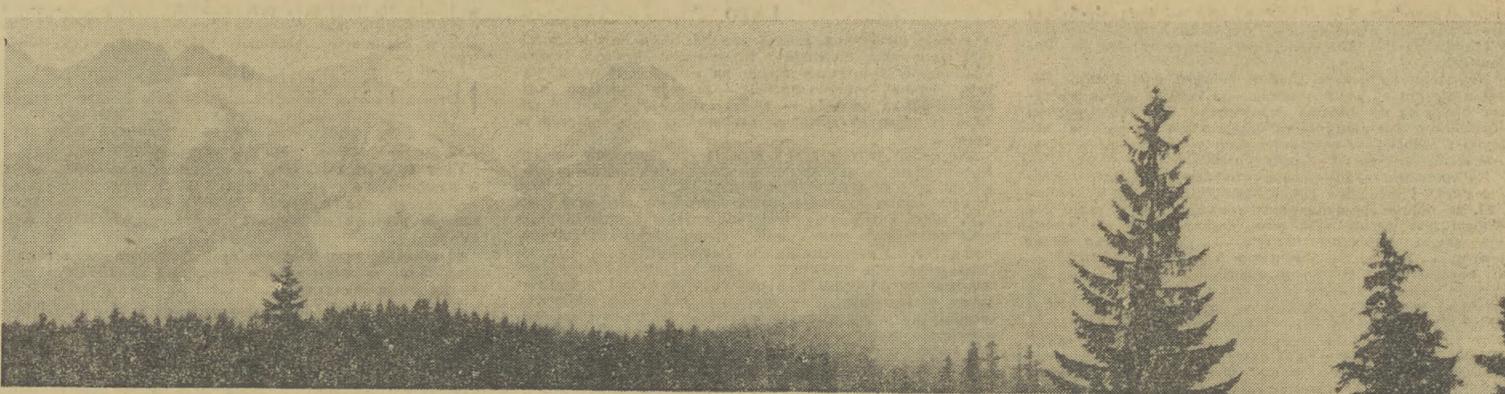
Z tej trójki tylko mogli zadowolić Krzysztofiak, który choć miał skoki krótkie popisał się ładnym stylem. Fortuna i Janik, którym jest rekonwalescencem po kontuzji barku wypadł poniżej swych możliwości.

Konkurs w Oberstdorfie był pięknym i interesującym widowiskiem, ale nie stał na wysokim poziomie. Dotyczy to szczególnie drugiej serii skoków. Na skutek tego, że znajdujący się w fenomenalnej formie H. G. Aschenbach skoczył 110 m i pobit rekord skoczni (dawne 108 m) sędziowie musieli skrócić rozbieg, a z tym już nie bardzo sobie radził nawet świetnie skaczący Japonczyk.

Oczywiście, przy tym nie można zapominać o jeszcze jednej ważnej sprawie. Poza reprezentacją NRD żadna z ekip nie osiągnęła jeszcze szczytu formy. Ostatecznie głównym celem tej zimy, będą przeciw mistrzostwa świata w Falun dopiero w lutym.

Przedstawili się oni jako członkowie separatystycznej organizacji baskijskiej. Konferencja trwała 90 minut, a zaproszono na 20 wybranych dziennikarzy.

Wszyscy zamachowcy byli ubrani w czarne kapтуры. Strzelali ich straż ubrojeną w pistolety maszynowe. Opowiedzieli oni szczegóły zamachu dokonanego 20 grudnia na admirała C. Blanco i zakonnikowi, z którym zadano z 7 osób z zatrzymanych przez władze hiszpańskie nie brała udziału w tym zamachu.



Dziwnie lubimy ten okres: wigilijna wieczerza, choinka, sylwestrowe zabawy, toasty, toasty, toasty... w przełomie roku i zimowego wyjazdanie na ten czas w góry. Do Zakopanego zjeżdża zęgnak stary rok co najmniej 40 tysięcy osób. Zdecydowana ich większość nie wychodzi jednak poza Krupówki i to przemierzając tę uliczkę na odcinku „Orbis” — „Watra”, z bocznym wariantem prowadzącym do „Jędrusia”. Ci, którzy chcą się wyrwać choć na chwilę z tego zakłętego kręgu, jadą kuli-giem do „7 kotów” na Cyrhli lub nie zważając na mroź i daleką trasę aż do „Harnasias” u wylotu Doliny Kościeliskiej. Oczywiście, taki model spędzania urlopu nie jest najbardziej racjonalny, każdy jednak tak wypoczywa jak sam tego chce.

Zakopiński pobyt narciarzy, którzy przyjeżdżają w wreszcie po rocznym blisko poście użyć puszystego śniegu też niewiele ma wspólnego z tradycyjnie pojętym odpoczynkiem. Spróbujmy odwrócić typowy dzień amatora „białego szaleństwa” — jak patetycznie nazywa się czasem narciarzy. Pobudka — o 4.00 rano, następnie bieg do Kuźnicy, aby stanąć w kolejce do kolejki,

czyli starać się kupić bilet z miejscówką na Kasprowy Wierch; godz. 9.00 — miejscówką już jest (na godz. 11.00), można więc ustawić się w następnej kolejce — tym razem w samoobsługowej restauracji w Kuźnicach i zamówić śniadanie; godz. 11.30 — wreszcie na Kasprowym, po drodze pełnej przygód, z przechnięciem się przy wsiadaniu do wagonika na pierwszym przystanku. Teraz — jeśli czynne są wyciągi krzeselkowe — zjazd Kolem Goryczkowemu lub Gąsienicowemu i znów pokorne stanie w kolejce, aby z powrotem znaleźć się na Kasprowym. Jeśli wyciągi nie pracują (zamieć, wiatr, duże niebezpieczeństwo lawin) — nie pozostaje nic innego, niż pilnować, aż zwolni się stolik w restauracji, wypić po dłuższym czekaniu herbatę i 5 zł szklanka i powoli, bo już daje się we znaki zmęczenie wielogodzinnej nerwówką, „zwozić” się na nartach do Kuźnicy. Jeśli uda się nabyć miejscówkę na godzinny popołudniowy, to znów kolejka w restauracji (bo trzeba zjeść obiad) znów ścisk w wagoniku i w końcu wieczorem powrót na kwatery, która najczęściej jest pokój z łóżkiem a 100 zł za noc. Nic jednak nie jest w stanie odstraszyć amatorów zjazdów narciarskich. Najdziwniejsze — temat to chyba dla fizjologów i psychologów — jest to, że ludzie rzeczywiście, choć pozornie wbrew logice, odpoczywają. Mimo toku w pociągach, sklepach, restauracjach, a nawet przeludnienia w górach.

Swoisty sposób na przepe-dzenie zimowych ferii — trudny dla zrozumienia i zaakceptowania dla ludzi spoza „branży” — mają taternicy i grotolazi. Taternicy zbierają się głównie w schronisku nad Morskim Okiem i tam, w nieprawdopodobnym ścisłu i tłumie, witają Nowy Rok. Schronisko jest już ledwie i mimo nieustannej modernizacji jest budynkiem prymitywnym, gdzie nie ma mowy o kąpielni, a nawet o ciepłej wodzie z kranu. Dodajmy do tego wycieczki nieustannie prze-walające się przez jadalnię, a będziemy mieli obraz świąt obchodzonych przez wspinaczkę. Są jednak przysięgli zwolennicy takiego właśnie świętowania, taternicka brać ma bowiem okazję spotkać się wtedy, starsi ciągną z sobą żony i dzieci, spotykają się z dawnymi partnerami od liny, wspominają lata swej sportowej świetności i... narzekają na młodych. Młodzi zaś wyr-wają w góry nie bacząc na pogodę, są „wystrzeżeni”, niecierpliwie, nie chcą czekać, nie przemawia do nich, że za tydzień zrobią się wymienione warunki do wspinania, oni chcą już, teraz, dzisiaj zrobić dobre przejście, „zakosić”, pokazać, że jest się kimś.

Morskooceńcy Sylwestry mają ustaloną renomę — są tacy, którzy specjalnie przyjeżdżają z Warszawy czy Gdańska z plecakiem pełnym jada tylko po to, aby Stary Rok zęgnąć w tej obskurnej budzie o niepowtarzalnym klimacie. Sala jadalna udekorowana jest zazwyczaj misternie poroziem-szonym papierem toaletowym i taternickimi akcesoriami jak liny, haki, czepek, Noworoczną przemowę wygłasza zawsze Pani Dziunia — Wanda Łapińska, żona świętego on-giś taternika, a od ewierściwiec kierownikiem schroniska nad Morskim Okiem. Pani Dziunia wie jak przemawiać

byjąca wykorzystać minimalną wolną przestrzeń między stolami, bufetem, wieszakiem, radiem, choinką a drzwiami. Kolo północy podochocony wieloletni gospodarz schroniska, a przed laty reprezentacyjny biegacz narciarski, Stanisław Skupień daje popis znakomitej wciąż kondycji tańcząc po góralsku z młodzieńczym temperamentem.

Schronisko na Hali Ornak zapełnione jest najczęściej narciarskim turnusem, który organizuje całą zabawę, nie brak też gości z Zakopanego przeważnie młodzieży starszych klas szkół średnich.

Na Polanie Chochołowskiej zaś bawi się towarzyska mieszanka złożona ze schronisko-woych gości: Polaków, Niemców, Węgrów i Górali dojeżdżających sankami z Chochołowa i Witowa.

Mówiliśmy dotychczas tylko o tych, którzy przyjechali do Zakopanego i wyruszyli w Tatry aby odpocząć, rozzerwać się. Czas jednak aby na zakończenie wspomnieć o tych wszystkich, dla których ten roz-bawiony okres jest czasem wy-tężonej pracy. Dla personelu schronisk jest to najtrudniejszy egzamin — zimowe warunki utrudniają pracę — wiedzą o tym najlepiej kiele-rowcy i zaopatrzeniowcy wy-ciągający pocztówce „gazi” i śnieżnych zasp, kładący gałki świerka pod koła na zaledzio-wno podjeżdżają, aby zdążyć z prowiantem, goście bowiem nie mogą czekać, nie obchodzi ich, co się dzieje tam na drodze. Pracownicy Polskich Kolei Linowych odychają dopie-ro, gdy przejdzie główna fala narciarzy — czyli po 6 stycz-nia. Dopiero wtedy mogą so-bie pozwolić na parodolno rozluźnienie. Dla ratowników górskich święta oznaczają naj-piękniejszą z pełnych mobilizacji. Ten wielki sezon i ostre pogotowie zaczyna się dla go-pogowców w wigilię spędzając już zwykle poza domem, na dyżurach w schroniskach, na patrolach po tatrzańskich szla-kach i trasach, a często po prostu na ratunkowej wypra-wie.

Szczególnie pechowy jest koniec roku. Sylwestrowe rozluźnienie udziela się też i tym, którzy wdręją po górach, stąd liczne wyprawy poszukiwawcze w ten dzień, stąd tak nagminne u ratowników witanie Nowego Roku wysoko w górach, na lawinisku, w ścianie, na zaledzioonej narciarskiej trasie. Często niestety przychodzi wykonywać im smutne czynności — transport



Sylwestrowy Casanova z M-4

Przysła dziś do mnie przyjaciółka i — widząc jak leże wygodnie w szlafroku na tapczanie, obłożona książkami, kawą, papierosami i szampanem, przygotowana już duchowo do Sylwestra — rzekła zadrżnięcie:

— Ty to zawsze masz szczęście. Nie idziesz na bal, a ja mimo wszystko nie mogę się na to zdobyć...
I tu opowiedziała mi przebieg swego corocznego sylwestrowego dnia:
— Wstaje o wpół do szóstej rano i biegnie do sklepu zrobić nieco zakupów. Wracam, daję śniadanie dzieciom, potem budzę męża i jemu daję śniadanie, następnie biegnę do pracy, on też. Po pracy robię resztę zakupów na Nowy Rok, sprzątam mieszkanie, gotuję obiad, a w czasie gdy ziemniaki „dochodzą”, piórę mężowi sylwestrową koszulkę. Około 17.30 podaję obiad całej rodzinie i podczas gdy mąż czyta gazetę, pokrzykując:
— WYOBRAZ SOBIE, KRZYŻYS PALIOWY POGLEBIA SIĘ! W PARYŻU JEJEDZA NA WROTKACH! HE! HE! — ja zmywam naczytnia i szybko nakrećam włosy na papiloty. Potem prasuję przeschniętą koszulkę męża, prasuję i czyszczę jego spodnie, pucuję do połysku jego buty i szukam brakującej do pary czarnej sznurowki. Następnie usuwam plamy z krawata i biegnę z naczucem odzieży i świeżych ręczników do łazienki, gdzie on goli się i podpinuje:
— MALGOŚKA, GLUPIA TY, ON NIE WART JEDNEJ ŁZY! LA LA LALA!

Spraudzam dzieciom szkolne zeszyty, a on zamyka się w łazience i bierze gorący prysznic, zakończony zimnym, a parkując ułoa ochoczo przez drzwi:
— ACH! Z MINUTY NA MINUTE, CZUJE SIĘ MŁODSZY! ALE BĘDZIEMY BALOWACI! DO BIAŁEGO RANA!
W czasie gdy przygotowuję kolację dzieciom, ścielę im łóżka i zaganiam im śpać, sprawdzając czy się umyły, on ziewa słodko i oznajmia:
— ZARZĄDZAM GODZINKE CZYSZ! NIEMYSYPIANI I ZMĘCZONY NA BAL NIE PÓJDE, TO BYŁOBY ZBRODNIA!

On śpi, dzieci, chwala bogu, też, a ja na palcach uprzątam całodzienny bałagan, prasuję swoją suknię i czyszczę buty. On ustaje i rzekło ułoa:
— MAMUSKA! TERAZ KOLACYJKA! POSPESZ SIĘ, BO POLAK GŁODNY JEST ZŁY! I NIE BĘDĘ MIAŁ SIŁY Z TOBĄ TANCZYĆ! HE! HE!
Po kolacji żęda sylwestrowego stroju, który leży w łazience, gdzie mu go wcześniej zaniosłam, ale nieporządnie cieniutek spódnie znowu się pomięły i jeszcze raz muszę je prasować. On wkłada spódnie i okazuje się, że nie może dopiąć guzika w pasie. Szybko przesywam guziki w spódnicach i od razu w marynarce, ponieważ i ta się nie dopina. Gdy on, już gotowy do wyjścia, skrapia się Przemysławką i wkłada kapelusz, ja dopiero szukam w szafie całych północzek. Jestem oczywiście nieubrana, nieumalowana, nieuczesana. On wtedy krzyżuje:
— A MÓWIŁEM, ŻE BĘDZIESTE SIĘ GUZDRAC PARĘ GODZIN? JA JUŻ DAWNO JESTEM GOTOWY DO WYJŚCIA! JESZCZE NIGDY NIE ZDĄŻYŁAS NA CZAS!

Na balu już koło pierwszej w nocy zaczynam zasypiać przy stoliku, a on cały czas jest duszą towarzysysta. Około drugiej w nocy marzę o północy do domu, ale on bawi się tak dobrze, że zostajemy do piątej rano. Około szóstej nad ranem jesteśmy w domu. O wpół do ósmej ustaję, żeby dać dzieciom śniadanie...

Punktualnie o 12 w nocy moja przyjaciółka na swoim sylwestrowym balu wzniesie szampanem toast za zdrowie swego męża i będzie mu życzyć wszelkiej pomyślności. I słuszenie, nie zatrąsuje sobie życia drobniactwami w upojny Nowy Rok.

Dlatego też dzisiejszy felleton jest taki optymistyczny i radosny. Życzę Wam, Czytelnicy z żeńskim i męskim punktem widzenia, musującego szampana i wyborowej orkiestry, dobrego programu TV i ślickiego parkietu, nie cisnących butów i dobranych partnerów, szaleństwa do białego rana i pogody ducha.

DOROTA TERAKOWSKA

DOBIECZKO ROKU

„Kiedy 31 grudnia zegar wybije północ...”

Oczywiście, wytrawny czytelnik, od lat mający zażyłe kontakty z prasą, już z góry gotów przepowiedzieć, co po takim tradycyjnym zwrocie nastąpi: tzw. garść refleksji podana koktajlem przyszywanym z powszechnie odczuwanych w sylwestrową noc uzęć, w których nadzieja miesza się ze smutkiem i żalem.

Niestety, nie spełnią tym razem oczekiwań owych czytelników. Nie dlatego, że przewrotny z natury, ale że dla mnie granica między rokiem starym a nowym jest pojęciem najzupełniej u m o w n y m. Przecież również dobrze (o ile nie lepiej) mogłobyś obchodzić nowy rok na wiosnę, idąc tu śladem wspaniałych Hinduśców świętujących Nowy Rok 22 (a w roku przestępnym — 23) marca, mieszkańców republikańskiego Rzymu lub średniowiecznej Rusi, dla których Nowy Rok wypadał 1 marca, lub wielu mniej lub lepiej znanych z historii ludów i narodów. Czy — powołując się na X. Benedykta Chmielowskiego, który w swej wielkiej, przed dwoma wiekami wydanej encyklopedii („mądrym dla memoryatu, idiotom dla nauki, politykom dla praktyki, melankolikom dla rozrywki erygowanej”) stwierdził, iż „Świat na Wiosnę od Boga Stworzony”.

Nie wypieram się, że i mnie może smutek ogarnąć, kiedy na przełomie starego i nowego roku uświadomię sobie, że oto od 1 stycznia 1973 do 1 stycznia 1974 o kolejnych 31,5 milionów sekund się postarzał. Więc, żeby w stan przynębnienia nie popaść („Mój Boże, tyle milionów sekund!”), wólc sobie maksymę o względności czasu przypomnieć. Nie, tym razem nie o Einsteina. Raczej o kalendarzu, owej jakże niedoskonałej i względnej czasu mierze, przez ludzi wymyślonej. Kogoś, kto systematycznie kartki z kalendarza zdiera może zaskoczyć twierdzenie o jakiejś tam względności. A jednak...

Czy wiesz, drogi Czytelniku, że w okresie między 5 a 14 października 1582 roku oraz w dniach 29 lutego roku 1600, 1700, 1800 i 1900 na całym świecie nikt nie umarł ani się nie urodził? Szachrajstwo jakiegoś? Bynajmniej. Działo się tak dlatego, że wymienionych przez mnie dni nigdy nie było! Oczywiście, że w kalendarzu. Kalendarzom także, a raczej ich twórcom i reformatorom zawdzięczamy (gadna r i wdzięczność!), że na dobrą sprawę, nikt z nas nie jest pewien, czy ów nadchodzący nowy rok jest rzeczywiście 1974 rokiem...

ktem jest określone, autentyczne lub mityczne wydarzenie. Rzymianie np. liczyli lata „ab Urbe condita”, („od założenia Rzymu”), który to fakt miał ponoć miejsce 21. IV. 753 roku przed n.e. Grecy znowu — od pierwszej olimpiady, czyli od 776 r.p.n.e. Mahometanie oparli rachubę czasu na pewnym wydarzeniu z życia Mahometa, który miał miejsce w 622 roku naszej ery. My natomiast liczymy naszą erę od narodzenia Jezusa.

Nie wiem, czy pamiętna ucieczka Mahometa zdarzyła się rzeczywiście 15 lipca 622 roku (Wielka Encyklopedia Powszechna podaje złośliwie, że było to w r. 632), wiem natomiast, że tak niepediejęzyczne (w pewnych kwestiach) źródło jak „Encyklopedia Biblijna” stwierdza, co następuje: „Zaden fakt z życia Chrystusa nie jest datowany”, przynajmniej „w tym znaczeniu, że nie podano jego daty opartej o ogólnie przyjęty system chronologii”. Z czego wynika, że nie wiemy

Z Ewangelii Mateusza wiemy, że Jezus urodził się Jeszcze za życia króla Judet Heroda. Tymczasem niepodważalne źródła historyczne twierdzą z całą stanowczością, że Herod zmarł w r. 750 a.U.c., czyli... w 4 roku przed naszą erą. Albo mówiąc dawnym stylem: w roku 4 przed Narodzeniem Chrystusa.

Z kolei drugi ewangelista, Łukasz, informuje, że Jezus urodził się podczas spisu ludności zarządzanego przez rzymskiego namiestnika Syrii, Kwiryniusza. Natomiast przekazy historyczne mówią, że ów spis odbył się w 6 lub 7 roku n.e. (inaczej mówiąc: w 6 lub 7 r. p. o Narodzeniu Chrystusa).
Cytowana „Encyklopedia Biblijna”, próbując rozwiązać tę sprzeczność sugeruje, że Łukasz mówił o innym spisie, który rzekomo miał miejsce 14 lat wcześniej i wyciąga z tego wniosek, że Jezus urodził się w roku 7 przed naszą erą. Nie wdając się w zawile i do dziś nie rozstrzygnięte

set lat temu część wiernych świętują Nowy Rok 1 stycznia, a część — 25 grudnia. (Dla porządku wypada dodać, że była jeszcze trzecia grupa obchodząca Nowy Rok 6 stycznia. Oraz czwarta obchodząca uroczystości... wszystkie trzy daty).

Jak z tego widać, problemy kalendarza do latwych nie należą. A bybyły jeszcze bardziej skomplikowane, gdyby nie papież Grzegorz XIII, który (po naradzie z astronomami) specjalną bullą nakazał, aby po 4 października 1582 r. nastąpił nie 5 ale od razu... 15 października. Decyzja ta wywołała wiele niezadowolona, a nawet tu i ówdzie bunt, trzeba jednak przyznać, że papież (od którego imienia wzięmy nasz kalendarz gregoriański) miał rację. Owe 10 dni trzeba było zlikwidować, ponieważ stosowany od czasów Juliusza Cezara (i dlatego juliański zwany) kalendarz nie był dokładny. Wprawdzie rok juliański różnił się od roku astronomicznego zaledwie o 0,0078 dnia, to jednak w sumie co 128 lat dawało to jeden dodatkowy dzień. W ten sposób od Soboru Nicejskiego, który w 325 r. przyjął kalendarz juliański jako obowiązującą rachubę czasu, do pontyfikatu Grzegorza XIII „przybyło” 10 dni.

Prawowierca Polska i jeszcze parę innych krajów przyjęły kalendarz gregoriański już w 1582 r., ale np. Anglia zdecydowała się na wprowadzenie „nowego stylu” dopiero w 1752 r., a u naszych wschodnich sąsiadów kalendarz gregoriański obowiązuje od 1918.

Warto tu, na marginesie dodać, że różne kraje, w różnych okresach operowały rachubę czasu o różne ery. Tak np. w Rosji aż do 1700 roku obowiązywała era bizantyjska, licząca czas „od stworzenia świata”, które to wydarzenie miało ponoć miejsce w 5509 r. p.n.e. (Zydl, którzy również liczą lata „od stworzenia świata” uważają, że nastąpiło ono 7 października 3761 roku przed n.e.).
Naturalnie, nowy rok przypada w tej rachubie nie na 1 stycznia, a na 7 października.

Co kraj, to obyczaj! Co kalendarz, to inna rachuba lat, inny dzień i miesiąc obchodzenia Nowego Roku. Wylizanie zasad, w oparciu o które obliczono dawniej długość roku, zabrałoby za wiele miejsca. Przypomnijmy więc tylko, że najwcześniejszy był kalendarz oparty na roku księżycowym (lunarnym). Rok słoneczny, najbardziej zbliżony do astronomicznego wprowadził jako jedni z pierwszych Egipcjanie — już w IV tysiącleciu przed n.e. Najdokładniejszy natomiast kalendarz, lepszy nawet od gregoriańskiego, sporządził ponoć Majowie. Jeśli wierzyć archeologom — już w III tysiącleciu p.n.e.
O tym, że nasz — gregoriański — kalendarz również nie jest idealny świadczy fakt, że co sto lat musi on — dla utrzymania równowagi z rokiem astronomicznym — likwidować jeden dzień. W ten właśnie sposób zniknął 29 lutego roku 1600, 1700, 1800 i 1900.

WIESŁAW MERCIK



również nic o dacie Bożego Narodzenia rozpoczynającej, jak wiadomo, pierwszy rok naszej ery. Jedynie na ten temat, ogólnikowe wiadomości pochodzą z Ewangelii wg Mateusza i Ewangelii wg Łukasza. Sek przecież w tym, że zawarte w nich (przybliżone) dane wykluczają się wzajemnie.

Jak długo chrześcijaństwo posługiwało się kalendarzem rzymskim, który rachubę lat prowadził od (również niepewnej), daty założenia Rzymu, bądź gdy trzymali się tzw. ery Dioklecjana, nazwanej później „era męczenników”, której początek przypadał na 29 sierpnia 284 n.e. — wszystko było we względnym jeszcze porządku. Kłopoty z kalendarzem zaczęły się dopiero z chwilą, kiedy z polecenia papieża Jana I, uczonego mnich Dionizjusz z przydomkiem Mały (od którego imienia naszą erę zwiemy także dionizyjską) ustalili — oczywiście, w oparciu o ewangelie — datę urodzenia Jezusa na rok 754 po założeniu Rzymu.

spory, jedno można stwierdzić z całą pewnością, a mianowicie, że ustalenie początku naszej ery na rok 754 a.U.c. jest pomyłką, i jakkolwiek będziemy liczyć, zawsze okaże się, że nasz Nowy Rok nie jest wcale 1974 rokiem. Może b, c, d, e, f, g, h, i, j, k, l, m, n, o, p, q, r, s, t, u, v, w, x, y, z, aa, ab, ac, ad, ae, af, ag, ah, ai, aj, ak, al, am, an, ao, ap, aq, ar, as, at, au, av, aw, ax, ay, az, ba, bb, bc, bd, be, bf, bg, bh, bi, bj, bk, bl, bm, bn, bo, bp, bq, br, bs, bt, bu, bv, bw, bx, by, bz, ca, cb, cc, cd, ce, cf, cg, ch, ci, cj, ck, cl, cm, cn, co, cp, cq, cr, cs, ct, cu, cv, cw, cx, cy, cz, da, db, dc, dd, de, df, dg, dh, di, dj, dk, dl, dm, dn, do, dp, dq, dr, ds, dt, du, dv, dw, dx, dy, dz, ea, eb, ec, ed, ee, ef, eg, eh, ei, ej, ek, el, em, en, eo, ep, eq, er, es, et, eu, ev, ew, ex, ey, ez, fa, fb, fc, fd, fe, ff, fg, fh, fi, fj, fk, fl, fm, fn, fo, fp, fq, fr, fs, ft, fu, fv, fw, fx, fy, fz, ga, gb, gc, gd, ge, gf, gg, gh, gi, gj, gk, gl, gm, gn, go, gp, gq, gr, gs, gt, gu, gv, gw, gx, gy, gz, ha, hb, hc, hd, he, hf, hg, hh, hi, hj, hk, hl, hm, hn, ho, hp, hq, hr, hs, ht, hu, hv, hw, hx, hy, hz, ia, ib, ic, id, ie, if, ig, ih, ii, ij, ik, il, im, in, io, ip, iq, ir, is, it, iu, iv, iw, ix, iy, iz, ja, jb, jc, jd, je, jf, jg, jh, ji, jj, jk, jl, jm, jn, jo, jp, jq, jr, js, jt, ju, jv, jw, jx, jy, jz, ka, kb, kc, kd, ke, kf, kg, kh, ki, kj, kk, kl, km, kn, ko, kp, kq, kr, ks, kt, ku, kv, kw, kx, ky, kz, la, lb, lc, ld, le, lf, lg, lh, li, lj, lk, ll, lm, ln, lo, lp, lq, lr, ls, lt, lu, lv, lw, lx, ly, lz, ma, mb, mc, md, me, mf, mg, mh, mi, mj, mk, ml, mm, mn, mo, mp, mq, mr, ms, mt, mu, mv, mw, mx, my, mz, na, nb, nc, nd, ne, nf, ng, nh, ni, nj, nk, nl, nm, nn, no, np, nq, nr, ns, nt, nu, nv, nw, nx, ny, nz, oa, ob, oc, od, oe, of, og, oh, oi, oj, ok, ol, om, on, oo, op, oq, or, os, ot, ou, ov, ow, ox, oy, oz, pa, pb, pc, pd, pe, pf, pg, ph, pi, pj, pk, pl, pm, pn, po, pp, pq, pr, ps, pt, pu, pv, pw, px, py, pz, qa, qb, qc, qd, qe, qf, qg, qh, qi, qj, qk, ql, qm, qn, qo, qp, qq, qr, qs, qt, qu, qv, qw, qx, qy, qz, ra, rb, rc, rd, re, rf, rg, rh, ri, rj, rk, rl, rm, rn, ro, rp, rq, rr, rs, rt, ru, rv, rw, rx, ry, rz, sa, sb, sc, sd, se, sf, sg, sh, si, sj, sk, sl, sm, sn, so, sp, sq, sr, ss, st, su, sv, sw, sx, sy, sz, ta, tb, tc, td, te, tf, tg, th, ti, tj, tk, tl, tm, tn, to, tp, tq, tr, ts, tt, tu, tv, tw, tx, ty, tz, ua, ub, uc, ud, ue, uf, ug, uh, ui, uj, uk, ul, um, un, uo, up, uq, ur, us, ut, uu, uv, uw, ux, uy, uz, va, vb, vc, vd, ve, vf, vg, vh, vi, vj, vk, vl, vm, vn, vo, vp, vq, vr, vs, vt, vu, vv, vw, vx, vy, vz, wa, wb, wc, wd, we, wf, wg, wh, wi, wj, wk, wl, wm, wn, wo, wp, wq, wr, ws, wt, wu, wv, ww, wx, wy, wz, xa, xb, xc, xd, xe, xf, xg, xh, xi, xj, xk, xl, xm, xn, xo, xp, xq, xr, xs, xt, xu, xv, xw, xx, xy, xz, ya, yb, yc, yd, ye, yf, yg, yh, yi, yj, yk, yl, ym, yn, yo, yp, yq, yr, ys, yt, yu, yv, yw, yx, yy, yz, za, zb, zc, zd, ze, zf, zg, zh, zi, zj, zk, zl, zm, zn, zo, zp, zq, zr, zs, zt, zu, zv, zw, zx, zy, zz.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

Zaloga „Chelma” obiecuje więcej modnego obu-
wia. Węgiel z kopalni „Jaworzno” po raz pierwszy na
eksport.

Najwyższą formą szacunku dla fabrycznych załóg są
dyplomy uznania podpisane przez Edwarda Gierka i Pio-
tra Jaroszewicza. Na liście najlepszych wlede fabryk z woj.
krakowskiego. Trafiliem właśnie do Zakładów Budowy Ma-
szyn i Aparatury im. S. Szadkowskiego. Nie bez dumy w
głosie i sekretarz Komitetu Zakładowego Partii powiedział
mi: *zaloga nasza postanowiła dać dodatkową produkcję
wartości 2 milionów złotych.* „VISTULA” ubiera lepiej
i modniej. Niemal 72 proc. produkcji na eksport.
Krakowski przemysł pracuje więc szybciej. Miasto —
18 stycznia — obchodzi 28 rocznicę wyzwolenia. Na
uroczystości przybył dowódca 59 Armii i Frontu Ukrain-
skiego gen. pułkownik IWAN KOROWNIKOW. Mimo woli
przypominam sobie żołnierski twarz człowieka, któremu tak
bliski jest Kraków. Towarzyszyłem mu przeciw kiedys —
w jego pierwszej od czasów wyzwolenia wspinaczce — na
Kopiec Tadeusza Kościuszki, z którego dowodził w pamięt-
nym 1945 r. Miał generalny wzrost i w oczach patrzył na panora-
mę wielkiego grodu, który ocalał dzięki męstwu jego żoł-
nierzy. Na lamach „Gazety Krakowskiej” — w 28 rocznicę
pozdrowia mieszkańców. Natomiast general broni ZYG-
MUNT BERLING otrzymuje honorowe obywatelstwo miasta
Nowego Sącza.

Liczy się dziś głos Polski w świecie, mocnej przyjaźni
z Krajem Rad. Minister kultury i sztuki ZSRR JEKATE-
RINA FURCEWA „odnawia przyjaźń — oświadczyła
Olgierdowi Jędrzejkowi — z pięknym Krakowem”.
Komunikat Miejskiego Urzędu Statystycznego podaje, że
w Krakowie mieszka 610 tys. osób, a dochody mieszkań-
ców wzrosły o 14,5 proc. Natomiast PAP donosi, że rozpo-
częły działalność nowe organizmy gospodarcze; jako pierw-
szy makroregion Polski południowej — Krakowskie, Kato-
wickie, Opolskie. Integracja spowoduje unowocześnienie
struktury przemysłowej, znaczny wzrost produkcji. Np.
w Krakowie powstanie centrum odlewnictwa.

Kraków z wdzięcznym sercem, jako siedzisko nauk wsze-
lajkich i przemysłu polskiego odniósł się do 500 rocznicy
urodzin Mikołaja Kopernika. Na uroczystej sesji Rady Na-
rodowej i KK FJN — prof. dr JÓZEF GIEROWSKI mówił
o znaczeniu środowiska naukowego Krakowa w epoce
Mikołaja Kopernika. Poziom nauk matematyczno-fizycz-
nych, astronomii rozniósł sławę Akademii Krakowskiej po
wszystkich krajach Europy. Kopernikowski zbiory UJ —
około 80 eksponatów — pod opieką prof. KAROLA ESTREI-
CHERA przewieziono zostały na wystawę do Paryża.

Liczyła się i liczy myśl śmiała, myśl twórcza. Kto nie
będzie wprowadzał innowacji technicznych i organizacyj-
nych, ten pozostanie w tyle. Mówiono o tym na wspólnym
posiedzeniu Egzekutywy KW, oraz prezydium WRN
i RN m. Krakowa. Na obradujących 26 lutego VIII
Plenum Komitetu Centralnego Partii, doc. dr inż.
MARIAN KAŁWA, prorektor AGH dowodząc jak cennym
surowcem są odpady przemysłowe, oświadczył że techno-
logia produkcji żużło-betonów jest opracowywana w AGH
przy współpracy z naukowcami ze Związku Radzieckiego.
Tymczasem w Krakowie, siedzibie najstarszej polskiej
uczelnii, w mieście w którym studiował M. Kopernik i w
którym przed stu laty utworzono Polską Akademię Umie-
jętności, powołano Komitet Obchodów Roku Nauki Pol-
skiej.

Nasz region odwiedziło 14,4 milionów turystów. Lokatę
czołową zajmuje powiat Nowy Targ. Na starcie V Ogólnop-
olskich Igrzysk Młodzieży rozgrywanych na ziemi krakow-
skiej 1500 dziewcząt i chłopców Hokeiści „Podhala” Nowy
Targ po raz piąty zdobyli tytuł mistrza Polski. KTH po-
zostaje w I lidze. Na Spartakiadzie Armii Zaprzysiężo-
nych, rozgrywanej pod Solfą — TADEUSZ PAWLUSIAK
zwycaja w konkursie skoków.

Najstarsza mieszkanka Krakowa, 102-letnia p. JÓZEFA
PODLESKA oświadczyła w Dniu Święta Kobiet: „Osiągnię-
cie 100 lat to sprawa prosta. Wystarczy ruch, dużo ruchu
i dużo pracy”. Miasto uroczystości obchodziło 70 rocznicę
urodzin tego, który „Kochał i nienawidził” — ADAMA PO-
LEWIKI. Na scenie Starożytności KONRAD SWINARSKI w
44 swoje urodziny wystawił mickiewiczowskie „Dziady”.
Nasz recenzent Jerzy Bober zawyrokował, że „spektakl
w Starym Teatrze na pewno przejdzie do historii, jako wy-
darzenie inscenizacyjne. Jako — swego rodzaju — przełom
w dotychczasowych ujęciach „Dziadów”. Tęcza się dysku-
sje nad koncepcją projektu nowoczesnego gmachu krakow-
skiej Opery i Operetki. Ma to być najpiękniejszy teatr mu-
zyczny w Polsce. Kubatura obiektu — 235 tys. m sześć.

WIOSNA

Nadeszła — jak zawsze — 21 marca. Tego dnia napisa-
łem komentarz pt. „Po zmierzchu”. „Laskawa była dla Polski.
Nie przyniosła starych mroźów, zamieci i zasp. Latwiej
uścisk było pracować, kolejarzom, drogowcom, transportow-
com”.

Mając na uwadze dalszy rozwój turystyki i sportu w gmi-
nach, władze wojewódzkie — jako pierwsze w kraju —
podjęły decyzję powołania Gminnych Komitetów Kultury
Fizycznej i Turystyki.

TV Kraków z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru nadaje
program rozrywkowy, którego scenariusz napisała Maria
Stebnicka.

TV Kraków coraz częściej na krajowej antenie.

Olo Dworca PKP w Krakowie trwa już budowa prze-
jęcia podziemnego. Notuje się rekordowe tempo robót.

Najlepszym Rejonem Dróg Publicznych w Polsce spo-
ród 130 jest Rejon w Tarnowie — zdobył właśnie pierw-
sze miejsce.

Na zbocach Gubałówki Jugosłowianie zbudują nowo-
czesny hotel-pensjonat na 600 miejsc. Węgrzy zasmakowali
w żywieckim „fullu”. Mamy zamiar sprzedać im 100 tys.
hektolitrowi piwa. VI Przegląd Filmów o Sztuce — Zako-
pane 73. „Pasja” PENDERECKIEGO rozbrzmiewa na estra-
dzie Wiednia, Waszyngtonu i Nowego Jorku. Już za ty-
dzień jubileuszowy X Festiwal Piosenki i Piosenkarzy Stu-
denckich. Kosztowny 35 mln zł młodzi polska buduje w Li-
manowej Dom im. Janka Krasińskiego.

XIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza
PZPR dokonuje oceny dwuletniej działalności wojewódzkiej
organizacji partyjnej. „W naszej pracy z ludźmi — powie-

dział I sekretarz KW JÓZEF KLASA — będą się liczyli
nie słowa, ale siła osobistego przykładu każdego działacza
i członka partii”. Konferencja wybrała nowy Komitet Wo-
jewódzki.

Napisałem komentarz „Ludzie dobrych pomysłów”: „Mi-
nie wiele dni — wiele miesięcy — i systematycznie powra-
cać będziemy do ważkich dokumentów XIII Wojewódzkiej
Konferencji Partyjnej, które odpowiadają na pytanie: jak
lepiej i szybciej — można i należy — realizować w Kra-
kowskim program VI Zjazdu Partii”.

Na spotkaniu w Miechowie przedstawiciele „Gazety Kra-
kowskiej” i sekretarz KP EUGENIUSZ WŁOSEK stwier-
dził, że notuje się dynamiczny rozwój hodowli, czego do-
wodem jest wzrost o 50 proc. dostaw trzody do punktu
skupu. Natomiast Bochnia — pisze Konrad Strze-
lewicz — miasto stające dotąd z zaołożonej w XII wieku
kopalni soli i kopalnicy z polichromią Matejki, staje się
obecnie znane w świecie przemysłu i gospodarki ze swoich
wysokiej jakości kształtowników wytwarzanych w Wy-
dziale Profilu Głębokiego. Odbiorcami bocheńskich wyro-
bów jest już kilkadziesiąt zakładów przemysłowych w kraju.
Miasto Zakopane otrzymało nowy szpital. Natomiast pra-
cowitwa Limanowa święci triumf. Tytuł „Mistrza Gospodar-
ki” w krajowym sprawozdaniu miast i miasteczek.
Każy mieszkaniec prawie siedmiolietniej Limanowej
wniósł społeczny wkład wartości 2.040 zł.

Dzień 28 kwietnia 1973 przejdzie do historii grodu pod-
wawelskiego. Tego dnia właśnie o godz. 19.30 rozpo-
częto uroczystości odsłonięcia pomnika Włodzimierza
Lenina — dzieła krakowskiego twórcy, profesora i rektora
Akademii Sztuk Pięknych Mariana Koniecznego. Lenin idący
naprzód, Lenin w ruchu, uosobienie walczącego o dobro
całego świata proletariatu. Wielka manifestacja przyjaźni
polsko-radzieckiej. Porwijące widowisko plenerowe reży-
sera KRZYSZTOFA JASIŃSKIEGO. „Myśl prosta jak czyn”,
transmitowane w kolorze przez TVP.

Święto pracy. Na krakowskim Rynku Głównym 100-ty-
sięczny wiec mieszkańców Festyny, zabawy, imprezy. Mi-
nister przemysłu ciężkiego przyznał nagrody za najlepsze
książki techniczne. Nagrody I stopnia otrzymali naukowcy
AGH — prof. prof. RYSZARD BENEŠEK, JAN JANOWSKI
i EUGENIUSZ MAZANEK. ZIEMIA MA 3 KSIĘŻYCE
A NIE 1! Doniosłego odkrycia dokonał doc. dr KAZIMIERZ

KORDYLEWSKI, krakowianin, prezes Polskiego Towarzystwa
Astronomicznego. Krakowski „Dzień Hutnika” świętem
producingu Kombinat im. Lenina. Nowe obiekty w Tar-
nowskich Zakładach Mięsnych — koszt 177 mln zł. Kopa-
lnia „Brzeszcze” otrzymuje Sztandar Przechodni Minister-
stwa Górnictwa i Energetyki oraz Związku Zawodowego
Górników, za imponujące wyniki produkcyjne. Kraków za-
mienił się w barwny, rozśpiewany jarmarczny plac: Juwe-
nalia 73. HALINA RZEMINSKA z Akademii Rolniczej. „Naj-
milsza studentka Krakowa”. W AGH odbyły się uroczysto-
ści 40-lecia pracy naukowej prof. dr JERZEGO GRZYMYKA,
wybitnego uczonego, technologa i działacza gospodarczego.
Intensywne prace elektryfikacyjne na linii Skawina — Za-
kopane zapowiedziane, że z Krakowa pod Giewont jedździ
będziemy w 2,5 godziny. Kraków uroczysto świętuje Dni
Wielkiego Tyrnowa — bułgarskiego miasta, z którym utrzy-
mujemy serdeczne i przyjaźielskie kontakty.

Kraków inauguruje obchody 100-lecia turystyki. Krakow-
ski Akademicki Klub Alpinistyczny organizuje kolejną
polską wyprawę na Spitsbergen. SENSACJA NA
WAWELU. Otwarcie grobu Książki Jagiellońskiej po
pięciu wiekach. Teatr Stary ponownie na występach w Lon-
dynie. Trzech piłkarzy „Wisły” — Szymanowski, Musiał,
Kmieciak — w kadrze narodowej na mecz z Anglią w Cho-
rzowie.

21. V 73. Honorowy Obywatel miasta Krakowa — mar-
szalek Iwan Koniew nie żyje. Kraków żegna bohatera —
wyzwólcę przastarej stolicy Polski.

Duży sukces krakowskich uzdrowisk. SZCZAWNICA NAJ-
LEPSZA W KRAJU. Otwarcie zakładu przyrodolecznego.
„Bieś” Dostojewskiego w reżyserii ANDRZEJA WAJDY
odniosły w Londynie ogromny sukces. Gratulacje dla Teatru
Starego. Najlepszą gastronomią w Polsce ma Nowy
Sącz. Minister Edward Sznajder załogom NZG wręczył za-
służone sztandary. Trzej krakowianie za kierownicą „pol-
skiego fiata”, który pod Wrocławiem bije rekordy świata.
XIII Ogólnopolski i X Międzynarodowy Festiwal Filmów
Krótkometrażowych. Moi koledzy — red. red. EWA OW-
SIANY i ANDRZEJ STANOWSKI wśród laureatów doroc-
znych nagród Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Kra-
kowskie studenci wyruszyli na Saharę by tam obserwować
całkowite zaćmienie Słońca. Krakowska AGH otrzymała re-
aktor atomowy dla celów szkoleniowych. Nasza redakcja
otrzymuje 11 czerwca zaszczytne wyróżnienie: Nagrodę RSW
„Prasa” — Książka — Ruch” „za wyniki i osiągnięcia
w dziedzinie przeobrażenia i wzbogacenia treści gazety oraz
za działalność organizatorską”. Ruszyła autobusowa linia eks-
presowa Zakopane — Warszawa. Dni Krakowa po raz 27. Wielki
karnawał miasta. Święto „Gazety Krakowskiej”: 100 tysięcy
uczestników widowiska podwawelskiego. Kiermasze i im-
prezy. Ulewny deszcz. Wydawnictwo Literackie ma już
20 lat — odznaczenia zasłużonych pracowników z okazji
jubileuszu Naczelny redaktor i dyrektor „WL” — doc. AN-
DRZEJ KURZ na pytanie naszego reportera: „Czy pow-
stał jakiś nowy zamysł” oświadczył: „Owszem. Z naszej
inicjatywy powstaje, na nasze zamówienie — historia Kra-
kowa”.

W uznaniu rangi naszego środowiska naukowego, utwo-
rzono w Krakowie Oddział Polskiego Instytutu Spraw Mię-
dzynarodowych. Inauguracyjny wykład wygłosił minister
STEFAN OLSZOWSKI. Nadeszła wiadomość, że krakowscy
architekci opracowują plan urbanistyczny Bagdadu.

LATO

Mi-
neja gwałtowna, groźna powódź, która nawiedziła Li-
manowskie, Sąddeckie i Nowotarskie. Tysiące wczaso-
wiczów i turystów ściga na ziemi krakowskiej. Fa-
bryki regionu — mimo upałów — pracują rytmicznie. Naj-
starsza polska uczelnia — Uniwersytet Jagielloński — po-
dejmuje uczonych polskiego pochodzenia mieszkaniec z
granica.

„Na całym świecie żyją i pracują dziś uczniowie naszego
Uniwersytetu” — powiedział na uroczystym spotkaniu re-
ktor UJ, prof. dr MIECZYSLAW KARAS. Udział wielu z nich
w krakowskim spotkaniu jest świadectwem głębokiej więzi
tych ludzi z Uniwersytetem. Krakowskie spotkanie uczo-
nych polonijnych zapoczątkuje niedługo cenny kontakt nau-
kowy. Na UJ powołano Zakład Polonijny”.

„Objechaliśmy naokoło to wasze wielkie miasto — po-
wiedzieli dr JANISLAW ADAM WANKOWSKI z Univer-
sytetu w Birmingham — zaskoczyła nas swoją wielkością,
ogładaliśmy je od Kopca Kościuszki aż po Nową Hutę. Wa-
sze rozwiązanie skłupisk miejskich, architektura nowych osie-
dli, zielone place — to wszystko mogłoby być modelem dla
wielu innych krajów, bo bardzo trudno jest połączyć stare
z nowym”. Akt erekcyjny Collegium Polonijnego.

Na zakończenie „Dni Krakowa” miasto ponownie ożywi-
ło się wielkim kiermaszem wyrobów ludowych. — Ogólnop-
olskie Targi Sztuki Ludowej, udana, pożyteczna impre-
za. Może niebawem już Międzynarodowe? Kanikula! Tar-
nowski otrzymał jeden z najpiękniejszych w kraju dworców
autobusowych. HENRYK JABŁONSKI wrócił robotników i stu-
dentów ziemi krakowskiej. Ostatnie przygotowania do samo-
chodowego Rajdu Polski. Bukowina Tatrzńska gościła 56
gawędziarzy i 31 instrumentalistów ludowych — VII „Saba-
łowa bajania”. Przygotowania do akcji żniwnej.

Budujemy nowoczesne drogi. Autostrada Śląsk — Kraków
poligonem doświadczalnym. 280 tys. dzieci wyczoława na
ziemi krakowskiej. NIEBYWAŁEGO WYCZYNU DOKO-
NALI HUTNICY HUTY IM. LENINA bijąc dwa rekordy
w ilości wytopu stali na konwertorach spustu surowki w
wielkim piecu nr 4. Normalnie więcej piec nr 4 osiąga regu-
larnie 12 spustów na dobę. Rekord — 14 spustów po-
około 250 ton każdy. Dodatkowo — więcej — 500 ton pro-
dukcji.

MARIA WILK — wdowa, matka ośmiorga dzieci wpro-
wadziła się do nowego pięknego domu, który był dziełem
wielu ludzi i instytucji. Budowę patronowała „Gazeta Kra-
kowska”.

Za 2,5 roku GTS „Wisła” otrzyma nowoczesną halę spor-
tową.

W starym krakowskim grodzie — „WITAJCIE!”
19 lipca 1973 rozpoczęła się Ogólnopolski Złot
Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wyszko-
lenia Bojowego. Na Kraków, którym zawładnęli młodzi,
patrzy cała Polska. Przywódcy partii i rządu przybywają
do miasta pod Wawelem, by spotkać się z reprezentanta-
mi młodzieży całego kraju w 29 urodziny Polski Ludowej.
Manifestacja w Rynku Głównym. Na trybunie EDWARD
GIEREK, HENRYK JABŁONSKI, PIOTR JAROSZEWICZ.
Słubowanie uczestników zlotu. Karnawał młodości Barwne
widowisko pod Wawelem. Edward Gierek — przemawiając
do młodych — powiedział m in.: „Tym razem Wasz Złot
odbywa się w Krakowie. Jest to miasto o wspaniałej hi-
storii — była stolica Polski, pierwszy i wciąż jeden z pro-
dujących ośrodków jej kultury, skarbnica narodowych
i rewolucyjnych tradycji. Ale myśląc o Krakowie, pamięta-
my nie tylko o jego przeszłości. Doceniamy także ogromny
wkład, jaki miasto to i jego ludzie, jego przemysł, jego
instytucje naukowe i kulturalne — wniosły i wnoszą w roz-
wój Polski Ludowej. Wkład ten zasługuje na najwyższe
uznanie. Można być pewnym, że w nadchodzących latach
stanie się on jeszcze większy i jeszcze bogatszy. Kraków
i cały region krakowski przeżywa dziś bowiem okres szcze-
gólnie dynamicznego rozwoju i rosnącej roli w życiu kraju”.

Niemal 6 tysięcy dziewcząt i chłopców rozpoczęło spor-
tową rywalizację uczestnicząc w III Ogólnopolskiej Sparta-
kiadzie Młodzieży.

Miasto — ziemia krakowska — serdecznie podejmowały
delegację Demokratycznej Republiki Wietnamu z premie-
rem Pham Van Dongiem. 350 tys. gości w Nowosądeckim
Limanowskie coraz atrakcyjniejsze. Żniwa dobiegają
końca. Dobre urodzaje. Rafineria „Trzebnia” w czołowe
ofiarne pracujących zakładów. „Chelmek” przekracza pla-
ny. „Fablok” poprawia wyniki absencji.

Niebawem nowy rok szkolny. Liczne doświadczenia pierw-
szej w Krakowskim szkole zbiorczej w Sieprawiu (pow.
Myślenice) przedstawili członkowie Biura Politycznego KC
PZPR, wicepremierowi JÓZEFOWI TEJCHMIE. Krakowia-
nie pomagają w przygotowaniu święta „Trybuny Ludu”.
Dwunasty festiwal — „Tatrzańska Jesień”.

JESIEŃ

Na górskich ścieżkach setki turystów — rozpoczął się
XVIII Międzynarodowy Rajd Przyjaźni Słzakami Lenina.
Tego roku impreza odbywa się w 100-lecie Polskiej Tury-
styki. Najliczniej reprezentowani są pracownicy Huty im.
Lenina. Tymczasem w Krakowie międzynarodowa sesja nau-
kowa w 500-lecie urodzin Mikołaja Kopernika. Sesja Na-
czelniej Rady Uzdrawiania obraduje w Krynicy. Krakowskie
Observatorium Astronomiczne otrzymało największy w Pol-
sce radioteleskop. Triumfalne tournée krakowskiej Orki-
estry Polskiego Radia i Telewizji pod dyrekcją Krzysztofa
Missony. Koncerty w Wiedniu, Rzymie, Mediolanie i in-
nych miastach Austrii i Włoch. Teatr „STU” przebywał

w Iranie. Na jednym z przedstawień gościła cesarzowa
Iranu, dziękując aktorom za doskonałą grę. Krakowski fol-
lor w Berlinie — „Lajkonik” harcuje po ulicach stolicy
NRD.

Naszym wielkim bogactwem są rudy cynku i ołowiu.
Trwa budowa jednej z najnowocześniejszych kopalń
tych rudy — kopalni „Pomorzy” pod Olkuszem. Mel-
dunek: załogi budowlana i górnicza podjęły wyśitek, by
o 18 miesięcy skrócić planowany czas budowy kopalni.

LEW WACHRAMIEJEV — konsulem generalnym ZSRR
w Krakowie. Na krajowej naradzie w Krakowie dziennikarze
dyskutowali nad sposobną funkcją reportażu. Radziecka
agenta prasowa „NOWOSTI” utworzyła oddział w Kra-
kowie.

30 września 1973. Niedziela ogólnopolskiego czynu partyj-
nego. Nas w Krakowskim pracowało ponad 200 tysięcy
— dla dobra Ojczyzny!

Krakowska Akademia Medyczna nosić będzie imię Miko-
łaja Kopernika. Zbliży się I Krajowa Konferencja PZPR.
Na plenarnym posiedzeniu Komitetu Wojewódzkiego
Partii (S. X) wybrano 125 delegatów na Konferencję. Księ-
ga Czynów i Osiągnięć Nauki Polskiej powiększyła się
o kolejne krakowskie nazwiska: prof. dr J. ZURZYCKIE-
GO, doc. dr W. KOROHODA, prof. dr M. SKALIŃSKIEJ
doc. dr E. POGANOWEJ, prof. dr J. KORNASIA.

Fabryka tlenku glinu na deskach krakowskich projek-
tantów. Wynalazek prof. dr Jerzego Grzymka z AGH w rea-
lizacji. Rewelacyjnie metody prof. Grzymka polega głów-
nie na tym, że do produkcji tlenku glinu można używać
materiały odpadowe, jak popioły, czy żużle.

Medal Komisji Edukacji Narodowej dla X Liceum w Kra-
kowie. Ośrodek Pamięci Narodowej powstanie w Jaworniu.
Wieloletnia manifestacja w gorczańskiej wsi! Ochotnicy,
w której hitlerowcy zamordowali 56 mieszkańców — od-
znaczona została Krzyżem Grunwaldu III Klasy.

Na uroczystości przybył legendarny dowódca zgrupowania
partyzantów radzieckich w Gorcach — płk IWAN ZOŁO-
TAR. Imię Komisji Edukacji Narodowej dla krakowskiej
WSP. Ukazał się setny numer dwutygodnika „Student”,
wydawanego w Krakowie. Przy WSE powstało pierwsze w Pol-
sce Studium Doskonalenia Kadr Kierowniczych.

Mieszkańcy ziemi krakowskiej życzą owocnych obrad
I Krajowej Konferencji PZPR, która 22 października
rozpocznie obrady.

I Krajowa Konferencja PZPR, podczas której zabrało głos
997 osób, podkreśliła, że od postawy członków partii
w miejscu pracy i w miejscu zamieszkania w pierwszym
rzędzie zależy dalsza konsekwentna realizacja uchwał VI
Zjazdu. Największy budynek mieszkalny w Polsce, wznoso-
ny pod patronatem ZMS, stanie w Krakowie.

Spotkania krakowskie 73 — 50 plastików z całej Polski
nadesłało swoje prace. Na organizowany przez Krakowskie
Towarzystwo Fotograficzne i redakcję „Gazety Krakowskiej”
konkurs „Foto — Lato” napłynęło 2512 prac 251 autorów
z całego kraju.

ZIMA

Mieszkańcy Krakowa — stolicy. Na budowie Zamku War-
szawskiego pracowało w niedzielę 4 listopada 550 osób.
Kraków i Lipsk zacieśniają kontakty. Na posiedzeniu Wo-
jewódzkiego i Krakowskiego Komitetu FJN zatwierdzono
listy kandydatów na radnych WRN i RN m. Krakowa. 50
rocznica krwawych wydarzeń, jakie rozegrały się 6 listo-
pada 1923 roku — rocznica Powstania Krakowskiego. Kra-
ków uroczysto obchodzi 56 rocznicę Rewolucji Październi-
kowej.

„Każdy z nas wie, jak wielką rolę w kulturze narodu od-
grywa jego język. Stan literatury, teatru, filmu — wręcz
stan zbiorowego myślenia społeczeństwa zależy w pew-
nym stopniu od poziomu rozwoju języka” — powiedział
JÓZEF KLASA w Auli Collegium Maius UJ. Tam też odby-
ła się uroczysta inauguracja Instytutu Języka Polskiego PAN.

EDWARD GIEREK 10 listopada przebywał w Hucie im. Le-
nina i Kopalni „Pomorzy”: wysoka ocena ludzi pracy
i krakowskiej organizacji partyjnej. I sekretarz KC roz-
mawiając z dyrektorem naczelnym KGH „Bolesław” WŁO-
DZIMIERZEM WOŹNICZKA powiedział: „A jak już będzie-
cie mieli tę pierwszą rudę i w zapowiedzianym terminie,
zatelefonujcie do mnie towarzyszu Woźniczko. Jestem bar-
dzo ciekaw jaka to będzie ta pierwsza ruda wydobytą na-
szym szybem „Chrobrego”.

W dniu 17 listopada reporter „GK” przekazał informac-
ję z lotniska Balice: „Wczesne godziny poranne.
W rónym szeregu stoją wojskowe AN-y. Za nimi podod-
ziały „Czerwonych Beretów”. Za chwilę odlecia do Egiptu,
aby spełniać tam pokojową misję w Doraznych Siłach Zbroj-
nych ONZ”.

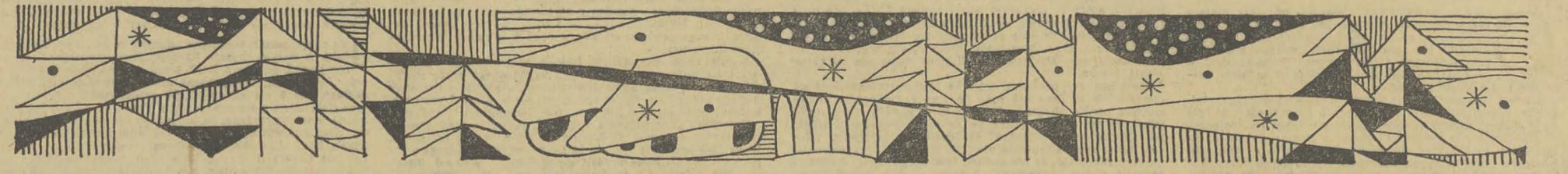
Ogłoszone wyniki ogólnokrajowego konkursu na najlepiej
przygotowaną miejscowość turystyczną do sezonu letniego:
Bukowo najlepsze w Polsce! Nad Krakowem 25 listopada
przeszła wichura zrywając nawet dachy. Powstał oddział
Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej. Naczelny dy-
rektor Huty im. Lenina — największego kombinatu me-
talurgicznego w Polsce — został mgr inż. CZESŁAW
DROZDZ. Ur. 19. III 1930 w Krakowie.

Ludzie — nasz największy kapitał. O sztuce kierowania
kadrami dyskutowano na Plenum Komitetu Wojewódz-
kiego Partii. Akcja „Gazety” i WZGS: nowoczesny pa-
wilon handlowy w każdej gminie do końca 1974! Dzień
Górnika: kopalnia „Jaworzno” odznaczona Orderem Sztan-
daru Pracy i Klasy. Dla kopalni „Brzeszcze” — Złota Od-
znaka „Za Zasługi dla Ziemi Krakowskiej”. Niech żyje nam
górnicyzmi stan!

Masowo — 9 grudnia 1973 — poszliśmy do urn wybor-
czych, by oddać głosy na kandydatów do rad narodowych.
Mamy przedstawicieli, że nowi radni zadają, by powszedni
dzień nie przysparzał nam kłopotów i trosk.

Kalendarz czas zamknąć. Sylwester. WITAMY NOWY ROK.

BRUNON RAJCA



Grano w tym roku Trochę nieoczekiwanie
Mazurka Dąbrowskiego obok polityki Nowych Per-
spektyw pokazała ilość wypo-
żądanych, żużlow-
com. Piłkarzy spotkał
honor największy.
Odpisano im te
pobudkę narodowej nadziei, te
piękna złość o trwanie walczą-
cym, niezłomnym i zwycię-
skim. Co właściwie oznacza ów
koncert na sto tysięcy gardel
jednocześnie: degradację hymnu
czy podniesienie rangi fut-
bolu?

graniczony. Podobnie w wielu
innych konkurencjach.
Jeszcze — w piłce nożnej.
Kto dzisiaj potrafi przewi-
dzieć wynik spotkania Wło-
chów z Brazylijczykami? Albo
Holendrów z Polakami? W pił-
ce nożnej o zwycięstwie decy-
duje tak wiele elementów, że
trudno bawić się w proroka.
Za każdym razem, kiedy śle-
dzimy wydarzenia na boisku
mamy świadomość, że ten spe-
ktakl nie ma z góry napisano-
go scenariusza. Znamy aktor-
row, orientujemy się w regu-
lach gry, a mimo to wynik jest
nie wiadomy. Znakomicie wy-
szkolona drużyna, w której
występuje Eusebio nie może
się uporać z Koreńczykami, a
któryś wczoraj nikt serio nie
myślał. Przejrzyjcie chude
lata „Garbarnia” zwycięża na-
głe mistrzów Polski. Umieję-
ności techniczne i taktyczne
skonfrontowane z wolą walki
i ambicją okazują się atun-
tem niewystarczającym. Jak w
pięknych baśniach z dzieci-
stwa wszystko jest możliwe.
Dzielność zostaje nagrodzona,
mimo że tyle przeszokół pie-
rzył się na drodze do sukce-
su. Element niespodzianki jest
w tej dyscyplinie poważnie o-

wa boisku zostają zaspokojone
głęboko w człowieku tkwiące
marzenia o sukcesie żywo-
wym. Jedenaście meczów wal-
czących w blocie lub w skwa-
rze to nie zawodnicy, którzy
mają zapędzić piłkę do bram-
ki przeciwnika. To my sami
wierzący w spełnienie prag-
nień. Oni biegają w naszym
imieniu, utożsamiamy się z ich
wysiłkiem. Zapominamy, że to
tylko zabawa. Zapominamy o
świecie, w którym przegrali-
śmy niejedno. Jeśli zwycięża,
otrzymamy rekompensatę za
własne niepowodzenie.
Pięć tysięcy metrów kwa-
dratowych ma piłkarska scena.
Ogromna to przestrzeń dla lu-
dzkiej omniwolności i aktywno-
ści. Około pięciuset metrów
dla jednego człowieka. Trzeba
ten obszar opanować, nakryć
swoimi umiejętnościami. Na-
przeciwko nas znajduje się
przeciwnik nie posiadający
czelnej przewagi. Przeszkadza
nam, to oczywiście. Takie jest
prawo przeciwnika. Ale wolno
mu czynić tylko to, co i
nam. Wierzymy w sprawiedli-
wy rozdział szans, kiedy roz-
lega się gwizdek sędziego. Nie
wszędzie tam gdzie człowiek
rywalizuje z człowiekiem, je-

steśmy tak równi w prawach
jak w piłce.
Utożsamienie się nasze z ak-
torami piłkarskich batalii by-
wa tak mocne i dlatego, że
kiedyś sami biegaliśmy po ja-
kimś boisku. Pamiętamy swo-
je przewagi uzyskiwane nad
silniejszym nawet przeciwni-
kiem. Nie ma takiej drugiej
konkurencji, którą uprawiali-
byśmy miliony ludzi. Odgłos
odbijanej od ziemi piłki wywa-
biał nas z domu, kiedy trzeba
było odrobić lekcje. Był czę-
stokroć najwzajemniejszym i
najpiękniejszym odgłosem dzie-
ciństwa. Bramka strzelona
woleją w pełnym biegu zos-
tała w pamięci na całe życie.
Podobnie jak udana robinso-
nada.
I jeszcze jedno: bywali ró-
wieszczy lepiej od nas ubra-
ni, lepiej przez naturę wywia-
nowani, ale na boisku byliśmy
równi. Już wtedy futbol wy-
czarowywał nam kawałek
świata demokratycznego i
sprawiedliwego. Dlatego i dzi-
siaj, kiedy nie uganiamy się
już za piłką, jest ona nadal
czymś bliskim i serdecznym.
Nie każdy miał swoje narty
i swoją rakietę tenisową. Ale
piłkę można było kopać na
każdym podwórku. Piłka była

ADAM OGORZALEK



SZWEDZKA ZUPA NA „GWOŹDZIU“

Kiedy w kraju pytają mnie rodacy — a rozmowy takie mają najczęściej miejsce przy tradycyjnie zastawionych polskich stołach — jak ja da się w Szwecji odpowiadać krótko: drogo. Dowcipni Amerykanie ironizowali w tym roku, że jeśli wzrost cen nadal będzie równie szybki, to mięso będzie wkrótce sprzedawane w jubilerii. Myślę, że Szwedzi mają ten etap za sobą — kilogram polędwicy wołowej kosztuje tu tyle ile przeciętny zegarek. (Mam właśnie taki zegarek i podczas pobytu w kraju oferowano mi za niego... 2000 złotych). Za równowartość kilograma chleba można kupić dwie pary damskich pończoch.

Wszystko to nie oznacza bynajmniej, że Szwecja jest krajem tanich artykułów przemysłowych. Po prostu ceny żywności należą tu chyba do najwyższych na świecie. Kiedy niedawno angielskie pismo „Financial Times” przeprowadziło badania cen na świecie okazało się, że ten sam zestaw żywności który kosztuje w Paryżu 26 dolarów, a w Nowym Jorku — 30, w Sztokholmie osiąga wartość odpowiadającą 40 dolarom amerykańskim.

Recepta ministra
Do zwyczajów kulinarnych oszczędzających należy pieczenie chleba w domu. Po co bowiem płać za kilogram chleba 5 koron (ponad dolara), kiedy za tę samą sumę można kupić w każdej księgarni podręcznik pieczenia chleba i mieć go co najmniej trzykrotnie taniej. W każdej gazecie pojawia się zresztą co pewien czas zestaw przepisów na różnego rodzaju chleb. Miara popularności tego zwyczaju może być to, że nie tak dawno przeczytałem receptę na chleb samego ministra rolnictwa królewskiego rządu szwedzkiego. Pan Bengtsson, który obecnie kieruje już ministerstwem zatrudnienia pochwalił się prasie, że jego chleb kosztuje zaledwie 96 oere za kilogram.

Nic dziwnego, że wszyscy rzucili się na taką okazję. Następnego dnia gazeta, która opublikowała przepis, pełna była listów od czytelników, skarżących się, że zamiast chleba otrzymywali... naleśniki. Reporter gazety udał się w związku z tym do ministra — piekarza pytając, czy nie zaszedł czasem jakiś błąd w receptę?

„Być może — odpowiedział min. Bengtsson zaskoczony. Może wody za dużo? Ja robię to zawsze na oko. A czy wy naprawdę nie macie do mnie ciekawszych pytań?”
Jednak redakcja zmusiła wykręcającego się Bengtssona do upieczenia chleba na oczach jej wysłanników i okazało się, że wywiązał się z tego zadania nadszpedzając dobrze; otrzymał specjalny dyplom gazety.

Recepta żony
Pontlewał sam nie bardzo wierzę w receptę pana Bengtssona nie będę jej przekazywał czytelnikom. W zamian krótki przepis na chleb w wykonaniu mojej żony, bowiem i ja uległem tej manii nie tyle ze względu na oszczędności, ile z faktu, że nabywamy w szwedzkich sklepach chleb przypominający w smaku tekturę. A więc: 5 dkg drożdży, pół litra letniej wody, 13 decylitrów maki pszenno-żytniej (po polowie), łyżka soli... wszystko się miesza, krótko wyrabia, zostawia na godzinę do wyrośnięcia. Potem wypieka

się formę ciasta, pozostawia jeszcze raz do wyrośnięcia i wkłada do gorącego pieca (230 st.). Po godzinnym pieczeniu chleb gotowy i zapewniam, że w żadnym sklepie nie dostanie się czegoś równie smacznego, nie tylko w Szwecji, ale nawet i w Polsce.
Dzięki opisanym wyżej zwyczajom, Szwedzi wydają co roku mniej więcej tyle samo na żywność, chociaż ceny rosną. Im droższa jest bowiem żywność tym bardziej opłaca się kupować prostsze produkty i samemu je uszlachetniać. Zresztą nie ma w tym żadnych kłopotów. W każdym sklepie spożywczym można kupić np. świeżą rybę i poprosić ekspedienta, aby bez żadnej dodatkowej opłaty wypatroszył ją i oczyścił z łusek. Ryby są wielokrotnie tańsze od mięsa i je się ich znacznie więcej niż w Polsce; natomiast w konsumpcji mięsa znajdujemy się na zbliżonym poziomie.

Życie na „czerwonej kartce“
Tańsze zaopatrywanie się w żywność to wielka umiejętność z wieloma sposobami działania. Do prostszych należy np. tzw. życie na czerwonej kartce. Takimi właśnie kartkami z ceną oznaczane są produkty, które aktualnie kosztują nieco mniej. Nie wymaga większego wysiłku udanie się do hurtowni i kupowanie mięsa na cały miesiąc, które następnie umieszcza się w ołbrzymich zamrażalnikach, stanowiących standardowe wyposażenie każdego mieszkanika, tak jak u nas kuchenska gazowa lub wanna.
Co sprytniejsi jeżdżą po żywność aż do Finlandii. Znajduje się czasem w gazecie takie ogłoszenia: „Możesz zaoszczędzić zaopatrując się w Finlandii. Nasz statek wyrusza o 18.00. O godz. 8.00 rano odbijamy do Turku. O 8.30 otwierają pierwsze sklepy. O 9.15 autobus zabiera Cię z powrotem do portu i o 9.30 jesteśmy znów na morzu. Wieczorem będziemy w domu po przyjemnej morskiej przejażdżce”.

24 godziny za 15 kilogramów jedzenia, butelkę wódki i karton papierosów, bowiem na tyle pozwalają przepisy celne. A mimo wszystko opłaca się sądzić z kilku milionów Szwedów odbywających tego rodzaju wędrowki co roku.

„Geografia wstydu“
Nie tak dawno jedna z wielkich warszawskich gazet zastawiała piórem swego świętego dziennikarza nasze społeczeństwo z powodu działalności... powiadźmy handlowej, niektórych polskich turystów. Pragnęła podnieść naszą nastroju świątecznego poinformować w najgłębszym tajemnicy, że Szwedzi również szmuglują. Nie, nie złoto z Egiptu. Chleb z Polski. Ostatnio służba celna w Ystad zatrzymała rekordzistę w tej działalności, który wracał właśnie z turystycznej wycieczki do Polski z prowiantem podróznym ważącym w sumie... 300 kilogramów, w tym 50 (tak) bochenków chleba. Na tym kończą się informacje o jedzeniu, aby nie stracił apetytu przed Świętami — które z władz domowych względów spędzam w Polsce.
TOMASZ WALAT

Małe, francuskie „WATERGATE“

Francja ma także swoją „Aferę Watergate”. Prasa paryska obszernie rozpisuje się bowiem na temat ujawnionej przez satyryczny tygodnik „Canard Enchaîné” („Kaczor Skowany” — albo w wolnym tłumaczeniu „Kaczka na lafcuchu”) — próby założenia podsłuchu w nowym lokalu tej redakcji. Oto jak rozwijały się wydarzenia:
W poniedziałek 3 grudnia późnym wieczorem redaktor Andre Escaro z „Canard Enchaîné” przechodząc ulicą Saint Honore dostrzegł światło latarki w nowej siedzibie swego pisma, które miało tam przeprowadzić się w ciągu najbliższych dni. Przed domem stało dwóch policjantów w mundurach. Escaro zaintrygowany wszedł do środka a gdy zastukał do pomieszczeń redakcyjnych, drzwi otworzył mu robotnicy w białych kombinazonach, którym towarzyszyło „dwa niewyraźnych typów”. Z krótkiej rozmowy wynikało, że tajemnicza ekipa — przez nikogo nie przozona pragnie zakładać o tak późnej porze centralne ogrzewanie, chociaż takowe funkcjonowało już od trzech tygodni i to bardzo dobrze, mimo kłopotów energetycznych we Francji. Escaro dostrzegł jednak od razu, że podłoga w pomieszczeniu „naczonego” została zerwana, że wydrążono tam dziurę i że podobne otwory na aparaturę podsłuchową przygotowano też w ścianach bochnych.

Opuściwszy pospiesznie lokal („atmosfera stawała się zbyt ciężka”) redaktor zbiegł na ulicę, by z najbliższej budki telefonicznej poinformować swych kolegów o niezwykłych odwiedzinach. Mijając policjantów w wejściu do gmachu usłyszał jeszcze, jak przez krótkofalówkę przekazano im rozkaz: „śledzić tego typa, zwinąć akcje i nawiewać”. Gdy w godzinę później Escaro pojawił się wraz ze swym szefem, znowu w lokalu redakcji podłoga była uložona jak należy a dziury zalepione masztikiem.

Jeszcze tejże nocy w lokalu „Skowanego Kaczora” odbyła się konferencja prasowa a kilkunastu paryskich dziennikarzy mogło własnoręcznie dotknąć owych dziur i napisać o nich nazajutrz w swych gazetach. We wtorek redakcja „Canard Enchaîné” złożyła w sądzie skargę. Prokuratura paryska rozpoczęła śledztwo, które według oficjalnych oświadczeń ma być „intensywne”. Dyrekcja policji ze swej strony

opublikowała krótki komunikat w którym z oburzeniem zaprzecza jakimkolwiek udziałowi swych służb w tej aferze. Wreszcie kilku parlamentarzystów (m. in. z Partii Socjalistycznej, Radykalnej i lewicowych radykałów) wystąpiło z interpelacją, domagając się od prezydenta bądź premiera zajęcia oficjalnego stanowiska.

Warto przypomnieć, że satyryczny tygodnik „Canard Enchaîné” swego czasu — jako pierwszy — ujawnił aferę podatkową Chaban Delmasa a później sprawę pewnego deputowanego z UDR, który interweniował by wydano paszport jednemu ze znanych handlarzy narkotyków. Nic więc dziwnego, że policja już od pewnego czasu prowadziła podstępny telefoniczny w redakcji, aby ustalić kto jest informatorem pisma, które przyczynia takich kłopotów rządowi „Canard Enchaîné” opublikował zresztą fotokopie raportu z takiego podsłuchu dokonanego przez policję 27 kwietnia — jak podkreśla „Canard” — „w samo południe”.

Afera ujawniona przez „Skowanego Kaczora” zwróciła znowu uwagę prasy francuskiej na problem podsłuchów we Francji, przeciw którym protestowała już Akademia Nauk Moralnych i Politycznych, Rada Europejska a ostatnio specjalna komisja senacka.
Niezależnie od wyników śledztwa w społeczeństwie francuskim pogłębia się nieufność do aparatu władzy. Pojawiają się już pierwsze głosy (m. in. „Le Monde”) domagające się ustąpienia ministra spraw wewnętrznych Marcelina, któremu już od dawna zarzuca się wykorzystywanie służb policyjnych niezgodnie z prawem. Marcelin — pisze „Le Monde” — ośmieszony został przez nieudolnych podwładnych, winien więc podać się do dymisji. Jeśli zaś o niczym nie wiedział to tym bardziej winien zrezygnować ze swego stanowiska, skoro po pięciu latach sprawowania tak ważnych funkcji nie orientuje się, co dzieje się w jego resortcie. Gdyby zaś okazało się, że jest to sprawa „policji równoległej” a więc nie wchodzącej w skład służb oficjalnych, to Marcelin też winien podać się do dymisji bowiem zawsze zaprzeczał istnieniu takich służb, a więc albo okamywał społeczeństwo albo po prostu nie wie co się wokół niego dzieje.

ROBERT BIELECKI

NOWOROCZNA DESZCZOWA SYCYLIA

Ostatni dzień ubiegłego roku spędziłyśmy na Sycylii strojonej i o tej porze w zieleni cyprysów i pomarańczowych gałęzi, gdzie drzewa uginają się wprost pod ciężarem dojrzałych owoców.
Wybrzeże sycylijskie choć już nie tak tłumnie nawiedzane jak w lecie, wabiło nas przynajmniej do tego ostryganami pełnymi różnych darów morza — „frutti di mare”. Różne w „ksetadzie, albo podawane wprost, przycinając tylko kolozastą skorupę jak np. „ricci”, inne po uprzednim zaparzeniu we wrzątku i obfitym skropieniu sokiem cytrynowym. Z naszej strony, degustacja miała charakter zaspokojenia raczej ciekawości turystycznej niż smakowej, ale nie chcąc sprawiać przykrości uroczym gospodarzom, oczywiście przeliczyliśmy ten aspekt. Sam wieczór Sylwestrowy i Nowy Rok mieliśmy powitać w Catanii, leżącej u stóp zeuszą widocznej Etny.
Słońce grało przyjemnie, ale nie dokuczało upałem, a w temperaturze plus 18 st. C, czuliśmy się jak u siebie w Polsce, latem. Toteż nie dziwnego, że w przyjemnym nastroju wstępnym do samochodu.
Ale już po — mniej więcej — trzydziestu kilometrach

Kiedy w końcu mgła ustąpiła, widać było często migające i zastawiające drogę napisy: „Strada in riparazione”, a obok osunięte nasypy ziemne ze zboczcy i duże kaktusy wyrwane z ziemi siłą wiatru i ulew. Sama Catania wyglądała jak po powodzi.

Dobrze choć, że gaźnik „wysiadł” nie wczesznie, ale już na przedmieściach miasta, tak, że wystarczyło telefonicznie prosić o pomoc w holowaniu samochodu.

Holuja inaczej niż my. Nie przy pomocy linki, ale przez popychanie; wóz uszkodzony jedzie pierwszy, a holujący za nim, lekko popychając go zderzakami przed sobą.

Serdeczne i bardzo gościnne przyjęcie przez znajomych niewiele zmieniło nastrojów — zwłaszcza kiedy dowiedzieliśmy się, że (co jest rzeczą niezwykłą na Sycylii) deszcze padają w tej okolicy już od 20 dni, a z powodu wichury, która zerwała przewody elektryczne nie ma światła, ani wody. I tylko, wiatr mocno szarpający okienkami a w przerwach poświśniętym monotonny szelest deszczu i światłomom, że tuż obok dymy Etna skrywając swój wierzchołek w chmurach — dopełniały tej niezwykłej dla Sycylii sceny.

Mimo wódy wyobraźnia podsuwała obrazy kojarzące się z Herkulanum i Pompeją.

Brrr...
A tymczasem mieszkańcy Catanii przygotowywali się do spotkania Nowego Roku. Jedni w domach w gronie rodziny i najbliższych znajomych, inni na publicznych balach, czy zabawkach, jeszcze inni w podmiejskich barach, lub mniej ekskluzywnych restauracjach.
Nasi gospodarze zaprosili nas do lokalu położonego już u podnóża Etny Sala była udekorowana bajecznie kolorowymi festonami, lampionami, maskami i różnego rodzaju maskotkami, w czym było można się rozemnać do

dziwne ale prawdziwe dziwne ale praw



Fot. „STERN”

„TYLKO DLA MĘŻCZYZN“
Prokuratura we Florencji wymierzyła mandaty i kary aresztu dyrektorom wydawnictwa „Tylko dla mężczyzn” oraz dyrektorowi „Playmena”, który opublikował w ub. r. zdjęcie Jacqueline Onassis w stroju Ewy. Aresztowanym zarzuca się umieszczanie w redakowanych przez nich pismach drobnych ogłoszeń w rubryce „samotne serca”, które pośredniczyły... w prostytucji.

KRYZYS Z PALIWEM
Thomas Barret, właściciel zaparkowanego samochodu, znalazł pod maską wozu 5-dolarowy banknot oraz kartkę tej treści: „Musiałem pożyczyc trochę benzyny, ale nie jestem złodziejem. Zostawiam część paliwa, abyś mógł powrócić do domu”. W dniu tym wszystkie stacje benzynowe były zamknięte w związku z ograniczeniem zużycia energii cieplnej.

PROPAGANDA CZYTELNICTWA
Pewien włoski wydawca, pragnąc zachęcić czytelników do nabywania ostatnio przez niego wydanych książek (o erotycznej treści) zaopatrzył każdy egzemplarz w upominek — zaszetkę ze środkami podniecającymi.
Władze zakwestionowały publikację wraz z załącznikami, do czasu ich bliższego zbadania.

LEPSZY BYŁBY „HAMBURGER“
Do baru automobilistów w Los Angeles podjechał samochód, ale pasażer i kierowca, zamiast dobrze wysmażonych hamburgerów, zażądali zawartości kasy. Ku przerażeniu złodziei silnik nie chciał zapalić. Rzucili więc kasjerce pieniądze na ołcienko i zaczęli pchać wóz aż do rogu, gdzie „zaskoczył”. Policja nie zdążyła ująć sprawców.



Fot. „STERN”

GDZIE JEST TEN POSTĘP?
Stare statystyki z roku 1900 notują, że dorożki w Paryżu poruszały się ze średnią szybkością 9 kilometrów na godzinę. W tym samym Paryżu, w roku 1973, w godzinach popołudniowych średnia szybkość samochodów nie przekracza 7 km na godzinę.

MIŁOŚNICZY LEKTURY?
Jak wykazuje podsumowanie dokonane przez policję, na ostatnich XXV Targach Książki we Frankfurcie nad Menem zginęły setki eksponatów, na łączną sumę 32 tysięcy marek. Co niekoniecznie świadczy o wroście czytelnictwa w NRF.

PIES NIE WYTRZYMAŁ...
Niezwykła rozprawa odbędzie się przed sądem w Los Angeles. James Fawcett zażądał od swojej sąsiadki 2 tysięcy dolarów odszkodowania za spowodowanie śmierci ukochanego jamnika. Pies dostał mianowicie ataku serca, gdy spotkał ją na klatce schodowej w mieszkaniu piękniejszej na twarzy.

SAMOKRYTYKA SEKREটারZĄ STANU?
W jednym z wywiadów prasowych dr Henry Kissinger oświadczył, że zdaniem jego żony nie zasłużył na przyznanie mu pokojowej nagrody Nobla. Kiedy bowiem jego 12-letni syn rozlecił się w klasie, gdzie szereg kolegów twierdziło, że nagrodę przyznano niesłusznie jego ojcu, chłopiec zawołał: „Mówicie zupełnie jak moja matka”.

KAZIU, trzymaj się!



— Tatusi niedługo wróci — mówi do swej córce Moniki żona st. sierżanta Floriana FILIPKA — Danuta.

miał miłą niespodziankę po powrocie. Marzenka, Beata i ja chcemy zrobić dla Ciebie album, wycinamy wszystkie zdjęcia z gazet, dostarczają nam nawet nauczycielki ze szkoły, moje koleżanki, nasi znajomi — z pewnością będziesz z tego zadowolony.

— Tatusiu, tu Marzenka. Bardzo się cieszę, że mogę do Ciebie mówić. W szkole idzie mi dosyć dobrze. Dziękuję Ci za widokówki. Życzę Ci Tatusiu dużo, dużo zdrowia i wracaj do nas szybko.

— Tu mówi Beata. Dziękuję za pocztówki i chciałabym jeszcze więcej Caturę Tatusia.

W Krakowie przy ulicy Radzikowskiego mieszka pani Janina Giec, która 9 lat temu została żoną starszego sierżanta Ryszarda Gieca, żołnierza 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, wieloletniego wychowawcy licznych pokoleń spadochroniarzy. Starszy sierżant Giec ma na swym koncie ponad 2200 skoków. Dlaczego tak dużo? Bo jak się szkoli chłopców, to się z nimi skacze; raz, żeby pokazać jak, a drugi — tuż za premierowym delikwentem, żeby w razie czego... złapać w powietrze.

— Pani Janino, co chciałaby pani przekazać mężowi? — Rysiek, moc serdecznych świątecznych życzeń, szczęścia, zadowolenia z pracy zawodowej, dobrych osiągnięć tam właśnie, na Bliskim Wschodzie. U nas w domu jest wszystko w porządku. Andrzejek zdrowy, chodzi do przedszkola. W pracy dobrze mi się układa, czekamy na Ciebie, jak wrócisz do nas. Bardzo tęsknimy za Tobą. Andrzejek oczywiście też składa Ci serdeczne życzenia, ścisła Cię i czeka kiedy przyjedziesz. Niedawno byłam w Twojej jednostce. Spotkałam Twojego szefa majora Kapromia, który prosi o przesłanie Ci serdecznych pozdrowień. Spotkałam się również z Gultiem Kontorem. Byłam u nich. Gutek też wraz z rodziną przesyła Ci serdeczne pozdrowienia.

W dzielnicy Krowodrza, na osiedlu Azory mieszka pani Danusia, żona starszego sierżanta Floriana Filipka. Zarówno ona, jak i mąż pracują w służbie zdrowia. Mąż jest laborantem, pani Danuta natomiast — przełożoną pielęgniarką w przychodni dzielnicznej.

— Dzień dobry kochanemu mężowi. Chciałabym Ci zdać relację, co się dzieje w domu. Monika jest już zdrowa, chodzi do przedszkola, ja też pracuję po zwolnieniu. W domu nie nowego, trzymamy się jakos kupy. Listy od rodziców Twoich i moich. Strasznie są ciekawi, co się u Ciebie dzieje. Może w najbliższym czasie przysiesz obszerniejszą wiadomość, co zwiędziłeś? Czy macie dużo pracy? Czekamy na ładne pocztówki. Szczególnie Monika zapytuje, kiedy do niej napiszesz. Miałymy dzisiaj Michałaja. Zbliżają się święta. Z okazji świąt i Nowego Roku życzę Ci wszystkiego najlepszego.

W powiecie myślenickim jest wieś Żrzęcyce. W zabudowaniu nr 37 mieszka wielodzietna rodzina pa-



Stanisława BZDYL — matka 14 dzieci w tym 6 synów, z których dwóch aktualnie chodzi w mundurze. Syn Bronisław przebywa na Bliskim Wschodzie...

stwa Bzdylów. 6 synów, 7 córek, z tego dwóch synów obecnie pełni służbę wojskową. Bogdan jest kierownicą w Śląskim Okręgu Wojskowym, a starszy od niego Broniek pełni służbę w 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej. W tej chwili — oddelegowany na Bliski Wschód.

— Kochany Bronku, tutaj mówię Twoją mamę Stanisławę. Drogi Bronku, synu, bardzo się cieszymy. Basia oglądała Cię kiedyś w telewizji, jakeś się uśmiechał i przynosił do namiotu jakieś worki. Chcę Ci powiedzieć, że Kryśka — siostra — ma córkę. Bardzo się cieszymy z niej. Marek mówił, żebyś do niego napisał, bo był u Ciebie, ale się nie zobaczył z Tobą. Z okazji nadchodzących świąt życzę Ci wszystkiego dobrego, smacznego obiadu i wspomnienia o nas, bo my będziemy myśleć przy Tobie.

— Życzymy Ci zdrowia w Nowym Roku, żebyś był zdrowy i żebyś był honorowym żołnierzem, spełniał służbę wojskową, żebyś wzorowo i z czystość wrócił do domu, żebyśmy się z Ciebie cieszyli. Czego Ci życzę zawsze kochająca Cię i o Tobie myśląca mama. Od całej rodziny przesyłamy serdeczne pozdrowienia.

— Kochany Bronku, tu mówi siostra Marysia. Życzę Ci samych słonecznych i pogodnych dni, żebyś był szczęśliwy i żebyś szczęśliwie wrócił do nas. Łamiemy się z Tobą opłakiem. Gdy myśle o Tobie, staję mi w oczach Twoja przysięga. Pamiętaj, jak Ci mamusia zaapiewała?

Wybił się Bronku panienki z głowy żebyś był przy wojsku żołnierz wzorowy, poszanuj dowódcę, poszanuj kaprala, jak zażąda do Ciebie, by była pochwała! — Bronku, przesyłam Ci pozdrowienia od koleżanek i ożyczywicie od Twoich sympatii. Jednym z pracowników Hydrobudowy murarzem, który stawia blok mieszkalny dla budujących zapora na Rawie koło Doboczy, jest pan Józef Masełko ze wsi Stądnik. Jego syn, Marian, w tej chwili pe-

ni służbę w wojskach Organizacji Narodów Zjednoczonych. — Kochany synu. Kąpieli Twój ojciec Józef. U nas wszystko w porządku, jesteśmy zdrowi. Z okazji świąt i Nowego Roku zasylamy Ci życzenia, całą rodziną. Tu stoi przy mnie Leszek. Był szczęśliwy i zdrowy i zdrowo powrócił, żebyś służbę swoją wykonywał w porządku.

— Kochany bracie, tu Leszek. Z okazji świąt życzę Ci wszystkiego dobrego i zdrowia i najszybszego zdrowego powrotu.

W Krakowie, przy ulicy Pierzchówki pod 61 mieszka rodzice kaprala Kazimierza Kiersy. Do mikrofonu poprosiliśmy jego mamę, panią Bronisławę.

— Kaziu, szkoda, że nie ma tatusia. Miałbyś więcej przyjemności, bo ja nie mogę mówić ze wzruszenia. Napisał, jak Ci tam jest, że jest Ci dobrze, że mam ją mogła przyjść do siebie. Chociaż uważam państwo i wojsko, że nie starają o pociechę dla mnie jako dla matki, ale Ty też napisz. Chyba będziesz zadowolony z tego, że zwiędziłeś trochę, opowiesz mi. Pociężył mi nie, że przyszedł na swój czas, czy ty, czy tam. Dla Ciebie dobrze zwiędzi, chyba nie będzie miał straty na tym, że zwiędzi. Przynajmniej będzieś umiał żyć później jak ludzie żyją na świecie. Tam lepiej czy gorzej? Może lepiej, może gorzej. Uważam, że chyba najlepiej tu, gdzie człowiek się urodził. A z okazji świąt i Nowego Roku życzę Ci wszystkiego najlepszego, najdroższemu synu. Miej się dobrze.

— Kaziu Tu mówi Marysia. Właśnie chciałam powiedzieć o mamusi, że troszkę się zdemowowała. No wiesz jak to jest. Z mamusią jest wszystko dobrze, była u lekarza. Teraz jest się stan zdrowia poprawił. Szkoda, że nie będziesz na święta. Wiesz o co chodzi (pan Kazimierz miał być Grzesia chrzestnym, no i nie wyszło...).

— Kaziu, wszystko, jest w domu w porządku, nie się nie martw. Dostałm list. Dzieciukę bardzo. Pisz wtecej. Pa, Kaziu, trzymaj się!

OTWARTA SZUFLADA LITERACKA

Kraków nie stracił jeszcze swego oblicza — rysy jego są wyraźne, piękno prezentuje dostojność. Nie uległ niwelującemu wpływowi rozwoju potężnej aglomeracji miejskiej, którą w końcu się stał, ale — zauważcie — wszystko się tutaj kręci wokół rynku, wokół 4 hektarów nieustannego święta, feerii stylów architektonicznych. Naturalnie prym wiedzie Wawel — duma polska, to nienadaremne budowanie, które ostało się burzum dziejowym. Jednakże te zimne mury, oplewane, chwalone, przeklinane również i ganione dla sily obzwiadniającej, która nie pozwalała patrzeć jasnym wzrokiem w teraźniejszość i przyszłość — nie stanowią wszystkiego. Miasto tworzą ludzie. Kto chce je zrozumieć, musi co pewien czas przyłożyć ucho do jego serca...

Spotkania autorskie na przykład w Krakowie zamieniają się często w pełne pasji rozmowy, ludzie znają tu książki, czytają wiersze. I czekają. Czekają cierpliwie, dość długo na literackiego proroka, który rozjaśni horyzont naszej literatury ojczystej. Wśród tych wszystkich oczekiwań warto więc zwrócić uwagę na to, co w niektórych otwartych szufladach literackich się dzieje, skoro sposobność światła ku temu jest oczywista, rok chyli się ku końcowi i filmy w żaden sposób zastąpić nie mogą intymnych sjęst literackich, owego obcowania z książką.

Pisarzy krakowskich po prostu znam. Czytuję ich książki, najczęściej wtedy, gdy do Wydawnictwa Literackiego nadchodzi tzw. sygnałne egzemplarze. Chcę szybko poinformować Czytelników o tym, co owego serca literackiego grodu podwawelskiego czuje, jak z nami współodczuwa rzeczywistość. Znam również tych pisarzy z innych sytuacji — spotykając ich na Rynku mam czas zagadać kilka słów, spytać o zdrowie, o nowe książki. Różnie reagują na moje pytania. Kamienna twarz i głuche milczenie nie są wyjątkiem w takich sytuacjach. Ale też i nie brak odpowiedzi rzucanych z radością, jak gdyby twórca chciał powiadomić swoich bliższych o sprawie, która przynosi mu przyjemność. Są to po prostu ludzie uwikłani w ludzkie sprawy, niewolni od codziennych zmartwień, które tylko nasza imaginacja zwykłych czytelników chce unicestwić. Powiem jednak z naciskiem, że ludzie ci umiają przejść do porządku nad swoimi zmartwieniami i jedynie pasją obdarzają swą twórczość. Przeto gdem się z nimi, że wydawcy działają niemrawie, tomy czy tomiki czekają zbyt długo na druk.

Dość tych narzekañ, pora przystąpić do dzieła. Najprościej oczywiście zahaczyć pytaniem Jerzego Broszkiewicza, którego nieopatrnie mój kolega nazwał pisarzem krakowskim. No cóż, „Broszek” zareagował na to godnie, jak przystało człowiekowi z poczuciem humoru: — Na uparte go jestem pisarzem warszawsko-galicyskim.

Łapie za słowo mego rozmówcę, przecie... Ależ tak! Powieśże współczesna, nad którą teraz pracuje Jerzy Broszkiewicz, nosi zgola „krakowski tytuł” — „Pan Twardowski”. Pisarz powiada, że „każdy ma swojego diabła”. Przeto współczesny doktor Faust miałby w znowu szukać młodości? Tu, w Rynku, gdzie ponoć pod Krzysztoforami imię Twardowski cudów dokonywał? Na to pytanie Broszkiewicz nie odpowiedział. Na razie rezyduje od czasu do czasu w Klubie Dziennikarzy przy stoliku sekty „jedenastogodzinowców” (spotykają się tam w małej grupie pisarze i dziennikarze codziennie o godzinie jedenastej). I cieszy się z wydania książkowego „Utworów scenicznych” oraz dobrą realizacją telewizyjną „Przebiegów starej kroniki”.

Kawiarnia domu „Pod Gruszką” sprzyja pytaniom. Tyle ich tu zresztą padło! Na spot-

kanlach tajemnych owej królowej z wybranym — mężem, w czasie oczekiwania królowej na powrót męża z dalekiej wyprawy wojennej. Tadeusz Holuj skłonny jest w tych właśnie murach udzielić nam informacji. Przeto spisuujemy je skrótnie:

— Pracuję nad scenariuszem dla filmu pt. „Oduet”. Jest to w moim zamierzeniu film współczesny, psychologiczny. Czekam na realizację wydawnicza powieści pt. „Osoba”, poza tym moje pióro służy również zapisywaniu i szubogacaniu różnego rodzaju memoriałów sejmowych, jako że praca poselska obfituje w różnego rodzaju możliwości przedstawienia i realizacji ważnych spraw dla środowiska kulturalnego całego kraju.

Nie myślcie, że kawiarnia nam tylko pozostała dla spotkań literackich. Oto z secesyjnej kamienicy przy ul. Łobzowskiej 12 wyfrunął poeta przedmieść krakowskich i lem-kowskich siół. Śnieżnym ognem zawiął, znalazł się na wysokości secesyjnej chimery, która ozdabia narożną kamienicę przy ul. Biskupiej. Dawniej tu, gdzie leży asfalt, której kościół Wyztek płynęła rzeczka, której miasto zlikwidować nie mogło żadną miarą, ponieważ słoty zakonne prały szaty kościelne dla duchownych całej diecezji... Ale to powiedziawszy, Jerzy Harasymowicz — miłośnik przeszłości, Madonn przydrożnych i dzieł wian przemienionych w rycerzy spod Grunwaldu — popłynął w obłoku poezji ku placowi Na Stawach. Odnalazł tam czarnego Czeska, otoczył go przyjaznym ramieniem i tak razem weszli na placówkę ciągnioną przez ostatniego na Półwsiu Zwierzynieckim siwka... Poeta powiada, że przygotowuje nowy tom wierszy „Wierszobranie”. Za kilka dni znowu go zobaczymy, jak w zimnym kaszkieciu przemyska wśród glogowych chaszcy Wzgórzem św. Bronisławy ku Panieńskiem Skalom, aby porozmawiać ze zleknionym Norbertankami o strasznej napaści tatarskiej, kiedy to kamienie nieczuły otworzył się na gościnie przyjęcie zlekniomych służek...

No tak, mówię, ale Norbert Polaków nie lubi! My mu tego nie zapomniemy! — odpowiada poeta. I oddał się ku Tyfcowi, który włączył przed rokiem do Krakowa wzbogacając listę zabytków naszego miasta.

Na Krupniczej przed domem, gdzie się urodził Wyspiański, spotykam Tadeusza Nowaka. Żywa on dobrej sławy znakomitości poetyckiej, prozaika, który tak pięknie motyw różnorodnych stron włączył w tradycje współczesnej polskiej literackiej. Jego twórczość stała się nieustającym „takim wielkim weselem”. Pracuje teraz nad tomem przekładów z Sergiusza Jesienina...

Nieco dalej, koło Alej przez Park Krakowski pomyka Jalu Kurek. Przysiadła przyjaźnie na szafie żonaty ławce i dyktuje słowa, które zapisuje zlebieńmi palcami:

— W Wydawnictwie Literackim leży tom moich nowych wierszy, pt. „Pocztówki”. Proza? No cóż tam dłużej. Tak, jest to proza współczesna, ja zawsze piszę prozę współczesną, z wyjątkiem „Księgi Tat” i opowieści o Koscie Napierskim.

U wejścia do redakcji „Przekroju” w nie-młodym już budynku Drukarni Narodowej czekamy na Kerna. Zjawia się Ludwik Jerzy i nim zasiadzie do redagowania ostatniej strony „Rozmaitości” zapisujemy, że przesłał do „Naszej Księgarni” nowy tom wierszy dla dzieci pt. „Nasze podwórko”. Ja wiem, że głównie dorodzi będą wykupywali te książki, ale pytam o specyfikację dla dorosłych już w samym zamierzeniu autorskim. A jakże — będzie i dla nas książka pt. „Jaśnie pan Rym”. Kern przygotowuje poza tym widowsko telewizyjną dla Łodzi pod nazwą „Matęskie pochanki”.

Notomiast Bogdan Brzeziński, ciągle tęskniący — i słusznie! — za teatrem satyrycznym w Krakowie, nie zalamuje ręk i przygotowuje wybór satyr pt. „Zabawa powieści”. Drugie wydanie jego książki dla dzieci pt. „Opowieści o bajeczce”, będzie ozdobione ilustracjami Kazimierza Mikulskiego. Kiedy żegnam się z panem Bogdanem w gmachu naszej drukarni i redakcji przy ul. Wielopole 1 odezwał się dalekopis, który przekazywał życzenia dla B.B. — „warszawianina z krwi i kości, który Kraków sobie wielce upodobał.

No, drodzy! Zmierzech zapada, dzisiaj wieczorem prawdopodobnie pisarze książek tworzyć nie będą. Zostaniemy przy tej garstce, pochylmy się nad nimi i życzymy im wszystkiego najlepszego w zbożnym dziele wzbogacania naszej wyobraźni.

OLGIERD JĘDRZEJCZYK



DLA DZIECI!
miłym i praktycznym podarkiem gwiazdkowym i noworocznym są
● CZAPKI
● KOMPLETY — czapka, szalik, rękawiczki
Wyroby te produkowane są ze 100 proc. anilany — włókna sztucznego o właściwościach wełny. Są więc wygodne w użytkowaniu, łatwo się piorą, nie gniją się, nie ulgają spłisnieniu, nie odkształcają się.

Czapki i komplety z anilany posiadają grube miękkie spłoty, są przyjemne w dotyku, a ich urozmaicone wzornictwo i kolory sprawiają, że całość wygląda barwnie i wesoło.
Dzieci bardzo lubią takie właśnie zestawy. Kupić je można w współpracujących sklepach z galanterią dziecięcą.
Producentem są Zakłady Przemysłu Dzielwarskiego „UNIA” i „OPOLANKA”.
A oto ich znaki fabryczne uwidocznione na wyrobach:



Mężczyznom stworzyli niezależność a kobiety włowniły od żmudnego cerowania

- nowoczesne elastylowe męskie skarpety i podkolanówki
- trwałe
 - elastyczne
 - sprężyste
 - wytrzymałe na tarcie
 - chroniące przed zimnem
 - łatwe do prania



UWAGA! HODOWCY DROBIU

Krakowskie Zakłady Drobiarskie zawiadamiają, że z dniem 1 stycznia 1974 r. wchodzą w życie bardzo korzystne warunki cenowe dla ferm towarowych, prowadzących kontraktowaną produkcję jaj kurzych spożywczych.
Wieloletnie umowy kontraktacyjne zapewniają ponadto tym fermom:
— przydział specjalistycznych mieszanek paszowych
— możliwość korzystania z kredytów inwestycyjnych i produkcyjnych
— bezpłatny transport jaj z fermy do punktu odbioru
— opiekę i nadzór lekarsko-weterynaryjny
— instruktaż zootechniczny.
Zawarcie kontraktu na dostawę jaj spożywczych warunkują:
— lokalizacja fermy w promieniu do 50 km od Tarnowa, Nowego Sącza, Nowego Targu, Wadowic lub Krakowa
— posiadanie lub wybudowanie kurnika o wielkości co najmniej 500 m² powierzchni produkcyjnej, w którym zmieści się 2.500 sztuk niosek.
Szczegółowych informacji w sprawie założenia fermy towarowej jajczarskiej udzielają:
— Zakład Jajczarski w Nowym Sączu, ul. Grodzka 11, tel. 224-20 lub 210-03
— Zakład Jajczarski w Nowym Targu, ul. Harcerska 12, tel. 28-56 lub 30-01
— Zakład Jajczarski w Tarnowie, ul. Tuchowska 62, tel. 32-81, 32-82 lub 57-14
— Zakład Jajczarsko-Drobiarski w Wadowicach-Tomi-cach, tel. 34-10 lub 41-59
— Krakowskie Zakłady Drobiarskie w Krakowie, Dział Skupu i Kontraktacji, Kraków, ul. Białoprądnicka 76, tel. 364-67

CO GDZIE KIEDY?

PONIEDZIAŁEK 31 GRUDNIA WTOREK 1 STYCZNIA Sylwester Mieczysława

TEATR

PONIEDZIAŁEK STARY (Jagiellońska 1): Bałucki: Dom otwarty — 19.15, KAMERALNA (Boh. Stalingradu 21): Krecmar: Hyde park — 19.15, LUDOWY (os. Teatralne 34): Cyrułk sewilski — 19.15, OPERA (pl. Ducha 1): Traviata — 19.15.

WTOREK SŁOWACKIEGO (pl. Ducha 1): Mrodek: Szczęśliwy wydział — 19.15, BAGATELA (Karmelicka 6): Bryll: Po górach po chmurach — 19.30, LUDOWY (os. Teatralne 34): Kozusznik: Zaczarowane kwiaty — 14 i 17, GROTESKA (Skarbowska 2): Wagan: Co dostanieś od Mikolaja? — 10, 14, 17, KOLEJARZA (Bocheńska 5): Szalony pomysł — 19, SÓLSKIEGO w Tarnowie: D. SALA: Nowe szaty króla — 18, M. SALA: Kobieta jest diabłem — 19.

KINA

PONIEDZIAŁEK BOCHNIA — Jutrzenka: Sekret, PROSZOWICE — Syrenka: Jeże rodzą się bez kolców. OSWIECIM — Luna: W pustyni i w puszczy, Przewodnik: Zbieg z Alcatraz, CHRZANÓW — Zorza: Iluminacja, Fabryk: Pojedynki, renowatorowców, MYSLACHOWICE — Górnik: Kłan się Jędrzejkowi.

TARNÓW — Marzenie: Kabaret, Krakus: Odrzyna, AZOT: Jędrzejcy, DĄBROWA TARNOWSKA — Lotos: Nocy kowboj, BRZESKO — Bałtyk: Dziewica i Cygan, TUCHÓW — Promień: Hubal.

WTOREK Nowy Sącz — Podhale: Nieszczęścia, Alfrida, Krakus: Tydzień szaleńców, KRYNICA — Jaworzyna: W pustyni i w puszczy, STARY SĄCZ — Podprze: Jędrzejcy, GRYBÓW — Biała: Gappa.

ZYWIEC — Janosik: Ned Kelly, WADOWICE — Szarotka: Absolutnie, SUCHA: Szalony Nocy, RAJCA — Sola: Z dala od ziemi, KALWARIA — Zarek: Harcm panu Voka.

ZAKOPANE — Giewont: W pustyni i w puszczy, NOWY TARG — Tatry: Klute, JABLONKA — Orawa: Anatomia miłości, KROŚCIEŃKO — Kopalnia: Dziewczyna na miłość.

WTOREK Nowy Sącz — Podhale: Nieszczęścia, Alfrida, Krakus: Tydzień szaleńców, KRYNICA — Jaworzyna: W pustyni i w puszczy, STARY SĄCZ — Podprze: Jędrzejcy, GRYBÓW — Biała: Gappa.

ZYWIEC — Janosik: Ned Kelly, WADOWICE — Szarotka: Absolutnie, SUCHA: Szalony Nocy, RAJCA — Sola: Z dala od ziemi, KALWARIA — Zarek: Harcm panu Voka.

ZAKOPANE — Giewont: W pustyni i w puszczy, NOWY TARG — Tatry: Klute, JABLONKA — Orawa: Anatomia miłości, KROŚCIEŃKO — Kopalnia: Dziewczyna na miłość.

WTOREK Nowy Sącz — Podhale: Nieszczęścia, Alfrida, Krakus: Tydzień szaleńców, KRYNICA — Jaworzyna: W pustyni i w puszczy, STARY SĄCZ — Podprze: Jędrzejcy, GRYBÓW — Biała: Gappa.

TARNÓW — Azot: Ostatnie, Wiarus: Poradnik Zonatego, meczynny, SZCZUCIN — Pierwszek: Yankes, ZABNO — Postep: Solaris, DĄBROWA TARNOWSKA — Lotos: Cudowna lampa Aladyna, CIĘŻKOWICE — Rusalka: Pani ambasadorka, BRZESKO — Bałtyk: Z księgi królów, WOJNICZ — Wawel: Osmy.

WTOREK Nowy Sącz — Uśmiech: Bandył w Mediolanie, LIMANOWA — Sojusz: Gorący śnieg, KRYNICA — Jaworzyna: Albatros, MSZANA DOLNA — Lubon: Tylko wtedy gdy się śmieje, MUSZYNA — Baszka: Bez wyrażenia myśli, RYBNIK — Prochys: Bez wyrażenia myśli, GRYBÓW — Biała: Morze w ogniu.

ZYWIEC — Janosik: "Rancuski lażnik, SPYTKOWICE — Czarny Diament: Niewolnicy, SUCHA — Smrek: Opowieść wigilijna, WEGIERSKA GÓRKA — Kilmeczek: Cztery dany i jedna zawała, Białogóra: Niezawodni przyjaciele, WADOWICE — Szarotka: Jedynym wyjściem jest śmierć, ZEMBRZYCE — Gazda: Tydzień szaleńców, JORDANÓW — Erosissimo, LODYGOVICE — Magorka: Wtem jest morderca, PRZYTKOWICE — Kaprys: Koniokradzi, MAKÓW PODH. — SDK: Play time.

ZAKOPANE — Morskie Oko: Agent nr 1, SZCZAWNICA — Pleniany: Serafino, DOBZYCE — Raba: Posłaniec, GDÓW — Promyk: Słodka Charly, CZARNY DUNAIEC — Podhale: Poszukiwanie, RABKA — Snieżka: Bulezka, PORONIN — Watra: Dwoje na sprzedaż, LUBIEN — Szebel: Trup w każdej szafie, RABA WYZNA — Orkan: Mario i Nino.

Pozostałe kina — jak 31. XII. APOLLO: Głos na sprzedaż (wł. 16 lat) — 15.45, 19.20, 20.15, KLJOW: West side story (USA) 14 lat — 16.30, 19.45, KULTURA: Cyrk straceńców (USA, 16 lat) — 18, 20.15, MASKOTKA: Jeśli dziś wrodek to jesteśmy w Belgii (ang. 14 lat) — 11, 13, 19.30, Serce to samotny myśliwy (USA, 16 lat) — 15.15, 17.30; MIKRO: Człowiek orkiestra (fr. 14 lat) — 15, 18, 20; ML: GWARDA: Spartakus (USA, 16 lat) — 14.30, 18; SZTUKA: Sanatorium pod Klepsydrą (pol. 16 lat) — 15.30, 18, 20.30; UCIECHA: W pustyni i w puszczy cz. 1 i II (pol. 7 lat) — 15, 19, UGOREK: Bajki — 11, 12, 13, Wódz Seminólów (NRD, 14 lat) — 15, 17; TECZA: Szalenciec z IV laboratorium (fr. 14 lat) — 15, 17, 19; WANDA: Wilk morski (rum. 14 l.) — 10, 12, Kaprys Marli (fr. 11 lat) — 16, 19, 20; WARSZAWA: W kręgu zła (fr. 16 lat) — 15.30, 18, 20.30; WISLA: Bajki — 11, 12, Dziewczyna z pistoletem (ang. 18 lat) — 13, 16, 19, Malżeństwo (fr. 16 lat) — 15, 17, 19; WOLNOSC: Klute (USA, 18 lat) — 15.45, 18, 20.15; WRZOS: Szalako (ang. 14 lat) — 15.30, 18, 20.15; ZUCH: niecz.: KDF ZWIĄZKOWIEC: Zandam się żeni (fr. 11 lat) — 15.45, Mavering (fr. 14 lat) — 18, 20.15, DOM ZOLNIERZA: Jeździ orosobliwość (pol. 14 l.) — 15.45, 18, 20.15.

KINA W NOWEJ HUCIE SWIT D. SALA: Nieszczęścia Alfreida (fr. 14 lat) — 16, 18, 20; SWIATOWID D. SALA: W pustyni i w puszczy cz. 1 i II (pol. 7 lat) — 15, 19; SWIATOWID M. SALA: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 15, 17, 19, 20.15; WARSZAWA: W kręgu zła (fr. 16 lat) — 15, 17, 19, 20.15; IMPREZY sylwestrowe (seanse zamkn.) — 19 i 23.30; KULTURA: nieczynne. MASKOTKA: Jeśli dziś wrodek to jesteśmy w Belgii (ang. 14 lat) — 11, 13, 19.30, Serce to samotny myśliwy (USA 16 lat) — 15.15, 17.30; MIKRO: Człowiek orkiestra (fr. 14 lat) — 16, 18, 20; ML: GWARDA: Spartakus (USA 16 lat) — 14.30, 18; SZTUKA: Sanatorium pod Klepsydrą (pol. 16 lat) — 13, 15.30, 18; UCIECHA: W pustyni i w puszczy (pol. 7 lat) — 14, IMPREZY sylwestrowe (seanse zamkn.) — 19 i 23.30; UGOREK: Wódz Seminólów (NRD 14 lat) — 17, 19; TECZA: Szalenciec z IV laboratorium (fr. 14 lat) — 19; WANDA: Wilk morski (rum. 14 l.) — 10, 12, Kaprys Marli (fr. 11 lat) — 16, 19, 20; WARSZAWA: W kręgu zła (fr. 16 lat) — 15, IMPREZY sylwestrowe (seanse zamkn.) — 19, 23.30; WISLA: Dziewczyna z pistoletem (ang. 18 lat) — 11, 16, 18, Malżeństwo (fr. 16 lat) — 13, 20; WOLNOSC: Klute (USA 18 lat) — 15, IMPREZY sylwestrowe (seanse zamkn.) — 18.30, 22; WRZOS: Dziewczyna z pistoletem (ang. 18 lat) — 11, 16, 18, Malżeństwo (fr. 16 lat) — 13, 20; WOLNOSC: Klute (USA 18 lat) — 15, IMPREZY sylwestrowe (seanse zamkn.) — 18.30, 22; WRZOS: Krol damy walek (NRF 16 lat) — 15.45, 18, 20; ZUCH: nieczynne; KDF ZWIĄZKOWIEC: Zemsta (pol. 12 lat) — 10, Balada o Cable'u Hogue'u (USA 16 lat) — 12, Lobuz (fr. 16 lat) i Impreza Sylwestrowa — 17, 20, 23.

KINA W NOWEJ HUCIE SWIT D. SALA: Nieszczęścia Alfreida (fr. 14 lat) — 16, 18, 20, Eldorado (USA) — 22.15, SWIT M. SALA: John i Mary (USA 16 lat) — 15, 17.15, 19.30, SWIATOWID D. SALA: W pustyni i w puszczy (pol. 7 lat) — 15, 19; SWIATOWID M. SALA: Hrabina z Hongkongu (ang. 14 lat) — 15, 17.15, 19.30, SFINKS: Ktos za drzwiami (fr. 18 lat) — 16, 18, 20, WIELICZKA — Górnik: Tak tu cicho o zmierzchu.

WTOREK Nowy Sącz — Podhale: Nieszczęścia, Alfrida, Krakus: Tydzień szaleńców, KRYNICA — Jaworzyna: W pustyni i w puszczy, STARY SĄCZ — Podprze: Jędrzejcy, GRYBÓW — Biała: Gappa.

ZYWIEC — Janosik: Ned Kelly, WADOWICE — Szarotka: Absolutnie, SUCHA: Szalony Nocy, RAJCA — Sola: Z dala od ziemi, KALWARIA — Zarek: Harcm panu Voka.

ZAKOPANE — Giewont: W pustyni i w puszczy, NOWY TARG — Tatry: Klute, JABLONKA — Orawa: Anatomia miłości, KROŚCIEŃKO — Kopalnia: Dziewczyna na miłość.

WTOREK Nowy Sącz — Podhale: Nieszczęścia, Alfrida, Krakus: Tydzień szaleńców, KRYNICA — Jaworzyna: W pustyni i w puszczy, STARY SĄCZ — Podprze: Jędrzejcy, GRYBÓW — Biała: Gappa.

ZYWIEC — Janosik: Ned Kelly, WADOWICE — Szarotka: Absolutnie, SUCHA: Szalony Nocy, RAJCA — Sola: Z dala od ziemi, KALWARIA — Zarek: Harcm panu Voka.

ZAKOPANE — Giewont: W pustyni i w puszczy, NOWY TARG — Tatry: Klute, JABLONKA — Orawa: Anatomia miłości, KROŚCIEŃKO — Kopalnia: Dziewczyna na miłość.

WTOREK Nowy Sącz — Podhale: Nieszczęścia, Alfrida, Krakus: Tydzień szaleńców, KRYNICA — Jaworzyna: W pustyni i w puszczy, STARY SĄCZ — Podprze: Jędrzejcy, GRYBÓW — Biała: Gappa.

ROZDZIAŁ X Kraków po raz drugi

Kiedy po powrocie ze Słupska Mieczysław Ruszyński zawiązał się w zespole, woźny Franciszek wręczył mu małą paczuszkę. — To przyniósł wczoraj dla pana mecenasa — wyjaśnił — musiałem pokwitować.

— Kto przyniósł, listonosz? — Nie. Jakiś piętnastoletni chłopak. — Cygan? — Miecicia tknęło przeczuć. — Nie. Zwykły chłopak. Nie przylądaliśmy się jemu. Wziąłem paczuszkę, podpisałem pokwitowanie, które miał przy sobie i tyle go widziałem.

Adwokat rozpakował małe zawiniątko. W brązowym etui, włożonym granatowym płaszczem, leżała duża złota bransoletka. Taką samą albo nawet tą samą, jaką niedawno Ruszyński widział na ręku Tymoteusza Kwieka. Pod bransoletką znajdowała się kartka ze starannie wykaligrafowanym napisem: „Z podziękowaniem pan wie za co”.

— No, no — Franciszek nie mógł wyjść ze zdumienia — to ma ze sześćdziesiąt gramów. Prawdziwe złoto? — Przypuszczam — adwokat był nie mniej zdziwiony od poczciewego woźnego. — To od tych dwóch Cyganów? — Tyle wiem co i Franciszek. Przypuszczam, że od tego starszego. — Pan mecenas musiał im wielką sprawę zalać.

— Nawet nie mogę mu tego odebrać, bo powie, że o niczym nie wie. — Co też pan mecenas? Taki skarb odsyłać? — A potem będą mówili, że Ruszyński bierze „na lewo”. Poza taką. — Ależ panie mecenasi! To nie pieniądze. Przyjaciel zawsze może dać prezent przyjacielowi. No nie? Miecicio jakby czekał, aby go ktoś w ten sposób przekonał. Schował pakietek do kieszeni.

— Może Franciszek ma i rację — przyznał, pewnie, że to od przyjaciela. Ale co ja z tym będę robił? Przecież nie włożę na rękę. — Mecenasa ma grubą rękę, ale rozmiar na pewno dobry. Wejdzie. — Wejść wejdzie, ale czy ja Cygan, żebym takim kawałem złota ludziom w oczy świecił. Powiedzieliby, że Ruszyński na stare lata zwariował.

— Tylko nie na stare lata — zastrzegł się woźny — pan mecenasa wygląda najwyżej na pięćdziesiątkę. A i czterdziestolatka by przeskończył. Przedwczoraj, kiedy mecenasa nie było w zespole, przysłała tu jedna klientka. Nie znała nazwiska mecenasa i pytała się „o takiego przystojnego pana z siwą czupryną”. Zapytałem czy w moim wieku, powieździała, że nie, dużo młodszą. Nie mogłem początkowo zmiarkować, że to o pana mecenasa chodziło. Ma przyjąć dzisiaj.

Miecicio był jak słodkie słówka jak indyk kłuski. A woźny kładł dalej: — Niejedną dziewczyną, jak też bransoletkę zobaczy, to ze szczerą sympatią głowę. — Żadnej nie pokażę — oświadczył adwokat — schowam na pamięć. Drugiej podobnej na pewno nigdy nie dostanę. Kto wie, może kiedyś dam ją córce? — Albo wnuczkowi jak dorosnie.

Miecicio skrzywił się. Kto mówi o wnuczkach w obecności takiego młodego człowieka jak on? Szybko zapytał: — Na UKF 68,75 MHz — Z KR. LOK. 16.00—17.00 Program stereof. Koncert Sylwestrowy, 20.30—23.35 Program stereof.

WTOREK I PROGRAM I 6.00 Wład. 6.05 Kiermasz pod Kogutkiem, 7.00 Wład. 7.05 Wład. sport, 7.10 Muz. 7.30 Moskwa z melodia i piosenką, 8.00 Wład. 8.10 Piosenka roku, 9.00 Wład. 9.05 Refleksje — dysk. o osiągnięciach ub. roku, analiza, 11 wnoski, 9.30 Gwiazdy estrady, 10.00 Wład. 10.05 Dla dzieci ml., „Rodziny w koszyku” — słuch, 10.35 Koledzy, 11.00 Warszawa 73, 11.20 Z tonoteki nowości, 12.05 Przemówienie noworoczne, 12.15 Wład. 12.20 J. St. Fr. suity ork. z op. „Krokawicy i Górale”, 12.30 Głosie polskich estrad, 13.15 „Dialogi” humorystki i Osielki, 13.30 Przeboje, 13.55 Jubileuszowa płyta Trens Artora, 14.30 Słynne orkiestry — wlecy drygencji, 15.00 Koncert żywey, 16.00 Wład. 16.05 „Awantury miłosne Arlekina i Zaldy” — słuch, 16.55 Przy muzycy o sporcie, 17.30 „Jaki chcemy mieć ten Nowy Rok”, 19.53 Dobranocna, 20.00 Wład. 20.15 Noworoczna rewia tańeczna, 21.00 Zespół Dziewiątka — „Wczoraj w Sylwestra”, 22.00 Noworoczna rewia tańeczna, 23.00 Wład. 23.10 Ogóln. wiad. sport, 23.25 Noworoczna rewia tańeczna, 24.00 Wład. 0.05—3.00 Tr. z Katowic.

WTOREK II PROGRAM II 5.30 Wład. 5.35 Muz. 6.10 Kalendarz Radiowy, 6.15 Muz. 6.30 Wład. 6.35 Wład. sport, 6.40 Pogoda, 6.50 Muz. 7.29 Pogoda, 7.30 Wład. 7.35 Spiewa „Mazowsze”, 7.45 W ranych pantoflach, 8.30 Wład. 8.35 Fel. lit. 8.45 Fornek literacko-muzyczny, 9.30 Koncert żywey, 11.00 Transmisja z Rzeszowa, 12.05 Przemówienie noworoczne, 12.15 Wład. 12.20 J. St. Fragment Suty z opery „Krokawicy i Górale”, 12.30 Retr. koncertu Noworocznego z Wielkiej Sali Wied. Tow. Muz. Fel. lit. w przewle, 14.30 „Emilacje” — magazyn lit., 15.30 Dla dzieci i młoda, „Indyjska niedziela” — słuch, 16.05 „Dom rodzinny dom” — magazyn, 16.35 Polskie koledy, 17.00 Studio ML: „Rok 1974 — za miesiąc, za dzień, za chwile”, 18.00 Wład. 18.05 XXX-lecie Teatru Krakowskiego — Karol Frycz, 18.30 Wład. 18.35 Fel. A. P. Szczyńskiego, 18.45 Muz. P. Czajkowskiego, 20.00 Studio Współczesne — „Raketa Piotra Corwella” — słuch, 21.00 Gra Richard Good — laureat i nagrody Międz. Konkursu Pianist. Im. Fryderyka Chopina, 21.30 Wład. 21.35 Fel. A. P. Szczyńskiego, 21.45 Muz. P. Czajkowskiego, 22.00 Wład. 22.05 Wład. 22.10 Wład. 22.15 Wład. 22.20 Wład. 22.25 Wład. 22.30 Wład. 22.35 Wład. 22.40 Wład. 22.45 Wład. 22.50 Wład. 22.55 Wład. 23.00 Wład. 23.05 Wład. 23.10 Wład. 23.15 Wład. 23.20 Wład. 23.25 Wład. 23.30 Wład. 23.35 Wład. 23.40 Wład. 23.45 Wład. 23.50 Wład. 23.55 Wład. 24.00 Wład. 24.05 Wład. 24.10 Wład. 24.15 Wład. 24.20 Wład. 24.25 Wład. 24.30 Wład. 24.35 Wład. 24.40 Wład. 24.45 Wład. 24.50 Wład. 24.55 Wład. 25.00 Wład. 25.05 Wład. 25.10 Wład. 25.15 Wład. 25.20 Wład. 25.25 Wład. 25.30 Wład. 25.35 Wład. 25.40 Wład. 25.45 Wład. 25.50 Wład. 25.55 Wład. 26.00 Wład. 26.05 Wład. 26.10 Wład. 26.15 Wład. 26.20 Wład. 26.25 Wład. 26.30 Wład. 26.35 Wład. 26.40 Wład. 26.45 Wład. 26.50 Wład. 26.55 Wład. 27.00 Wład. 27.05 Wład. 27.10 Wład. 27.15 Wład. 27.20 Wład. 27.25 Wład. 27.30 Wład. 27.35 Wład. 27.40 Wład. 27.45 Wład. 27.50 Wład. 27.55 Wład. 28.00 Wład. 28.05 Wład. 28.10 Wład. 28.15 Wład. 28.20 Wład. 28.25 Wład. 28.30 Wład. 28.35 Wład. 28.40 Wład. 28.45 Wład. 28.50 Wład. 28.55 Wład. 29.00 Wład. 29.05 Wład. 29.10 Wład. 29.15 Wład. 29.20 Wład. 29.25 Wład. 29.30 Wład. 29.35 Wład. 29.40 Wład. 29.45 Wład. 29.50 Wład. 29.55 Wład. 30.00 Wład. 30.05 Wład. 30.10 Wład. 30.15 Wład. 30.20 Wład. 30.25 Wład. 30.30 Wład. 30.35 Wład. 30.40 Wład. 30.45 Wład. 30.50 Wład. 30.55 Wład. 31.00 Wład. 31.05 Wład. 31.10 Wład. 31.15 Wład. 31.20 Wład. 31.25 Wład. 31.30 Wład. 31.35 Wład. 31.40 Wład. 31.45 Wład. 31.50 Wład. 31.55 Wład. 32.00 Wład. 32.05 Wład. 32.10 Wład. 32.15 Wład. 32.20 Wład. 32.25 Wład. 32.30 Wład. 32.35 Wład. 32.40 Wład. 32.45 Wład. 32.50 Wład. 32.55 Wład. 33.00 Wład. 33.05 Wład. 33.10 Wład. 33.15 Wład. 33.20 Wład. 33.25 Wład. 33.30 Wład. 33.35 Wład. 33.40 Wład. 33.45 Wład. 33.50 Wład. 33.55 Wład. 34.00 Wład. 34.05 Wład. 34.10 Wład. 34.15 Wład. 34.20 Wład. 34.25 Wład. 34.30 Wład. 34.35 Wład. 34.40 Wład. 34.45 Wład. 34.50 Wład. 34.55 Wład. 35.00 Wład. 35.05 Wład. 35.10 Wład. 35.15 Wład. 35.20 Wład. 35.25 Wład. 35.30 Wład. 35.35 Wład. 35.40 Wład. 35.45 Wład. 35.50 Wład. 35.55 Wład. 36.00 Wład. 36.05 Wład. 36.10 Wład. 36.15 Wład. 36.20 Wład. 36.25 Wład. 36.30 Wład. 36.35 Wład. 36.40 Wład. 36.45 Wład. 36.50 Wład. 36.55 Wład. 37.00 Wład. 37.05 Wład. 37.10 Wład. 37.15 Wład. 37.20 Wład. 37.25 Wład. 37.30 Wład. 37.35 Wład. 37.40 Wład. 37.45 Wład. 37.50 Wład. 37.55 Wład. 38.00 Wład. 38.05 Wład. 38.10 Wład. 38.15 Wład. 38.20 Wład. 38.25 Wład. 38.30 Wład. 38.35 Wład. 38.40 Wład. 38.45 Wład. 38.50 Wład. 38.55 Wład. 39.00 Wład. 39.05 Wład. 39.10 Wład. 39.15 Wład. 39.20 Wład. 39.25 Wład. 39.30 Wład. 39.35 Wład. 39.40 Wład. 39.45 Wład. 39.50 Wład. 39.55 Wład. 40.00 Wład. 40.05 Wład. 40.10 Wład. 40.15 Wład. 40.20 Wład. 40.25 Wład. 40.30 Wład. 40.35 Wład. 40.40 Wład. 40.45 Wład. 40.50 Wład. 40.55 Wład. 41.00 Wład. 41.05 Wład. 41.10 Wład. 41.15 Wład. 41.20 Wład. 41.25 Wład. 41.30 Wład. 41.35 Wład. 41.40 Wład. 41.45 Wład. 41.50 Wład. 41.55 Wład. 42.00 Wład. 42.05 Wład. 42.10 Wład. 42.15 Wład. 42.20 Wład. 42.25 Wład. 42.30 Wład. 42.35 Wład. 42.40 Wład. 42.45 Wład. 42.50 Wład. 42.55 Wład. 43.00 Wład. 43.05 Wład. 43.10 Wład. 43.15 Wład. 43.20 Wład. 43.25 Wład. 43.30 Wład. 43.35 Wład. 43.40 Wład. 43.45 Wład. 43.50 Wład. 43.55 Wład. 44.00 Wład. 44.05 Wład. 44.10 Wład. 44.15 Wład. 44.20 Wład. 44.25 Wład. 44.30 Wład. 44.35 Wład. 44.40 Wład. 44.45 Wład. 44.50 Wład. 44.55 Wład. 45.00 Wład. 45.05 Wład. 45.10 Wład. 45.15 Wład. 45.20 Wład. 45.25 Wład. 45.30 Wład. 45.35 Wład. 45.40 Wład. 45.45 Wład. 45.50 Wład. 45.55 Wład. 46.00 Wład. 46.05 Wład. 46.10 Wład. 46.15 Wład. 46.20 Wład. 46.25 Wład. 46.30 Wład. 46.35 Wład. 46.40 Wład. 46.45 Wład. 46.50 Wład. 46.55 Wład. 47.00 Wład. 47.05 Wład. 47.10 Wład. 47.15 Wład. 47.20 Wład. 47.25 Wład. 47.30 Wład. 47.35 Wład. 47.40 Wład. 47.45 Wład. 47.50 Wład. 47.55 Wład. 48.00 Wład. 48.05 Wład. 48.10 Wład. 48.15 Wład. 48.20 Wład. 48.25 Wład. 48.30 Wład. 48.35 Wład. 48.40 Wład. 48.45 Wład. 48.50 Wład. 48.55 Wład. 49.00 Wład. 49.05 Wład. 49.10 Wład. 49.15 Wład. 49.20 Wład. 49.25 Wład. 49.30 Wład. 49.35 Wład. 49.40 Wład. 49.45 Wład. 49.50 Wład. 49.55 Wład. 50.00 Wład. 50.05 Wład. 50.10 Wład. 50.15 Wład. 50.20 Wład. 50.25 Wład. 50.30 Wład. 50.35 Wład. 50.40 Wład. 50.45 Wład. 50.50 Wład. 50.55 Wład. 51.00 Wład. 51.05 Wład. 51.10 Wład. 51.15 Wład. 51.20 Wład. 51.25 Wład. 51.30 Wład. 51.35 Wład. 51.40 Wład. 51.45 Wład. 51.50 Wład. 51.55 Wład. 52.00 Wład. 52.05 Wład. 52.10 Wład. 52.15 Wład. 52.20 Wład. 52.25 Wład. 52.30 Wład. 52.35 Wład. 52.40 Wład. 52.45 Wład. 52.50 Wład. 52.55 Wład. 53.00 Wład. 53.05 Wład. 53.10 Wład. 53.15 Wład. 53.20 Wład. 53.25 Wład. 53.30 Wład. 53.35 Wład. 53.40 Wład. 53.45 Wład. 53.50 Wład. 53.55 Wład. 54.00 Wład. 54.05 Wład. 54.10 Wład. 54.15 Wład. 54.20 Wład. 54.25 Wład. 54.30 Wład. 54.35 Wład. 54.40 Wład. 54.45 Wład. 54.50 Wład. 54.55 Wład. 55.00 Wład. 55.05 Wład. 55.10 Wład. 55.15 Wład. 55.20 Wład. 55.25 Wład. 55.30 Wład. 55.35 Wład. 55.40 Wład. 55.45 Wład. 55.50 Wład. 55.55 Wład. 56.00 Wład. 56.05 Wład. 56.10 Wład. 56.15 Wład. 56.20 Wład. 56.25 Wład. 56.30 Wład. 56.35 Wład. 56.40 Wład. 56.45 Wład. 56.50 Wład. 56.55 Wład. 57.00 Wład. 57.05 Wład. 57.10 Wład. 57.15 Wład. 57.20 Wład. 57.25 Wład. 57.30 Wład. 57.35 Wład. 57.40 Wład. 57.45 Wład. 57.50 Wład. 57.55 Wład. 58.00 Wład. 58.05 Wład. 58.10 Wład. 58.15 Wład. 58.20 Wład. 58.25 Wład. 58.30 Wład. 58.35 Wład. 58.40 Wład. 58.45 Wład. 58.50 Wład. 58.55 Wład. 59.00 Wład. 59.05 Wład. 59.10 Wład. 59.15 Wład. 59.20 Wład. 59.25 Wład. 59.30 Wład. 59.35 Wład. 59.40 Wład. 59.45 Wład. 59.50 Wład. 59.55 Wład. 60.00 Wład. 60.05 Wład. 60.10 Wład. 60.15 Wład. 60.20 Wład. 60.25 Wład. 60.30 Wład. 60.35 Wład. 60.40 Wład. 60.45 Wład. 60.50 Wład. 60.55 Wład. 61.00 Wład. 61.05 Wład. 61.10 Wład. 61.15 Wład. 61.20 Wład. 61.25 Wład. 61.30 Wład. 61.35 Wład. 61.40 Wład. 61.45 Wład. 61.50 Wład. 61.55 Wład. 62.00 Wład. 62.05 Wład. 62.10 Wład. 62.15 Wład. 62.20 Wład. 62.25 Wład. 62.30 Wład. 62.35 Wład. 62.40 Wład. 62.45 Wład. 62.50 Wład. 62.55 Wład. 63.00 Wład. 63.05 Wład. 63.10 Wład. 63.15 Wład. 63.20 Wład. 63.25 Wład. 63.30 Wład. 63.35 Wład. 63.40 Wład. 63.45 Wład. 63.50 Wład. 63.55 Wład. 64.00 Wład. 64.05 Wład. 64.10 Wład. 64.15 Wład. 64.20 Wład. 64.25 Wład. 64.30 Wład. 64.35 Wład. 64.40 Wład. 64.45 Wład. 64.50 Wład. 64.55 Wład. 65.00 Wład. 65.05 Wład. 65.10 Wład. 65.15 Wład. 65.20 Wład. 65.25 Wład. 65.30 Wład. 65.35 Wład. 65.40 Wład. 65.45 Wład. 65.50 Wład. 65.55 Wład. 66.00 Wład. 66.05 Wład. 66.10 Wład. 66.15 Wład. 66.20 Wład. 66.25 Wład. 66.30 Wład. 66.35 Wład. 66.40 Wład. 66.45 Wład. 66.50 Wład. 66.55 Wład. 67.00 Wład. 67.05 Wład. 67.10 Wład. 67.15 Wład. 67.20 Wład. 67.25 Wład. 67.30 Wład. 67.35 Wład. 67.40 Wład



REZULTAT PRZEJAZDŹKI
Mąż do żony, która wróciła z przejażdżki samochodem:
— A gdzie wóz?
— Cześć ci w garażu.

MAŁOMÓWNY
Młody człowiek do wybranej:
— Tym pocałunkiem powie-działem pani wszystko.
— Niestety, nie dosłyszalam.

NASTOLATKI
— Przedtem mówiłeś, że je-stem całym twoim światem.
— Ale od tego czasu nau-czyłem się geografii.

ZMARTWIENIŁ
Dwa lwy w klatce przyglą-dają się markotnie leżącemu na ziemi portfelowi i parze okularów
— To był naprawdę dobry weterynarz — mruczy jeden.
— Tak — odpowiada dru-gi — szkoda, że go już nie ma.

OSTRZEŻENIE
Żona do męża:
— Upprzedzam, że jeśli każ-

dą noc będziesz spędzał przy kartach, to wezmę sobie przy-jaciela.
— Dobrze, ale pamiętaj, że-by to nie był żaden z moich partnerów!

BEZWSTYDNIK
— Jak panu nie wstyd jeź-dzić po pijanemu na rowerze?
— Trudno, panie władzo, nie stać mnie na samochód.

POWÓD
— Kazio mówi, że znał swoją pra-pra-pra-prababkę.
— Chyba kłamie?
— On nie kłamie. On się jąka...

WZOROWY OJCIEC
Żona wniosła sprawę o roz-wód. Sędzia pyta:
— Co pani zarzuca mężowi?
— Ma coraz bardziej dzikie pomysły. Ostatnio pousuwał wszystkie dywany, by zain-stalować kolejkę elektryczną.
— Ależ proszę pani, to świadczy o tym, jak dobrym ojcem jest pani mąż.
— Dobrym ojcem? Nie ma-my żadnych dzieci!

SPOSTRZEGAWCZA
Automobilistka wjeżdża ze-złej strony w ulicę o jedno-kierunkowym ruchu. Zdziwio-na zwraca się do milicjanta:
— Co to znaczy, panie wła-dzo, dlaczego wszystkie sa-mochody wracają?

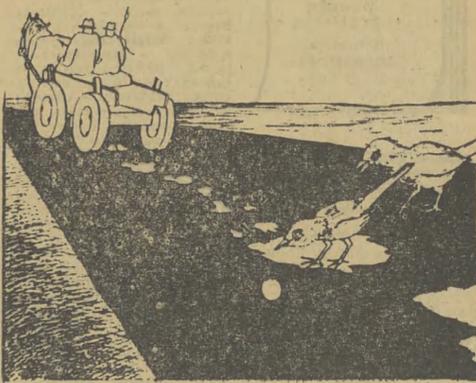
PO CO OJCIEC?
Mały Tadeusz zapytuje mat-kę:
— Czy to prawda, że jedze-nie jest darem bożym?
— Oczywiście, kochanie.
— A dzieci przynosi bocian?
— Ależ tak.
— Podarki zaś pochodzą od Świętego Mikołaja?
— No naturalnie.
— To powiedz mi mamo, po-co my właściwie trzymamy ojca?

OBAWA
Dwóch bandytów zaczęło się z rewolwerami w ciemnej uliczce, czekając na bogatego przemysłowca, który codzien-nie tędy przechodził. Mija go-dzina, druga, trzecia. Przemysłowca nie ma. Wówczas jeden zwraca się do drugiego:
— Czy aby mu się, broń Boże, co złego nie stało?

WZAJEMNE USŁUGI
— Jakże tam z twoim pa-nem? — zapytał kolegę słu-żący.
— Najwyborniej — odpo-wiedział zapytany — żyjemy jak brat z bratem. Każdego poranku trzepaliśmy swoje suk-nie. Z tą tylko różnicą, że pańska suknia wisi na kołku, a ja mam swoją na grzbiecie.

BYRON I MAŻ
Na balu dworskim sławny poeta angielski Byron poznał bardzo sympatycznego szlach-cica francuskiego.
— Widzi pan tamtą blond-dynkę, sir? — mówi Byron, trzymając kielich w ręku — jestem w niej bardzo zako-chany. Jak pan sądzi, czy bę-dę miał u niej powodzenie?
— Trudno przewidzieć — uśmiechnął się Francuz. Ale tak czy owak proszę mnie poinformować o wyniku.
— Czy to pana interesuje?
— Eh, nieszczęśliwie — od-powiedział z uśmiechem Fran-cuz — jestem tylko jej męż-em.

(„Szpargaty Wiosenne” 1895)



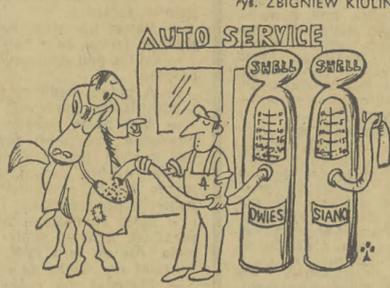
rys. ANTONI CHODOROWSKI

— Mówią, że kryzys, a ja uważam, że jest znacznie lepiej...



rys. ERYK LIPIŃSKI

CZAR CZTERECH KOPYTEK



rys. ZBIGNIEW KIULIN

— 15 litrów mieszanki poproszę.



rys. ERYK LIPIŃSKI

NIEDZIELNY KIEROWCA

Bogdan Brzeziński

DO SIEGO!

Gdy rozdzwonią się zegary,
Gdy się rok zakończy stary,
W sercach rozbawionych ludzi
Rzewna się refleksja zbudzi:
Oto Nowy Rok zawita!
Kto z przyszłości dziś odczyta,
Jakie nam przyniesie zmiany,
Czy się spełnią nasze plany,
Czy nas skrzepi i dogodzi
Lepiej niż ten, co odchodzi?
Noworoczna tajemnica
Niepokoi i zachwyca!
Ze wzruszenia łezka w oku
Stoją ciś wszyscy wokół
I w skupieniu czeka wiara
Aż zamilknie głos zegara...
No i nagle wrzask wybuchu,
Każdy krzyczy, nikt nie słucha,
Zdrowia! Szczęścia! Forsy więcej!

Moeno się splatają ręce,
Ktoś dowieciami tanim błyska:
„Stary byku, dawaj pyska!”
Każdy nam funduje buzi,
Zdrowie Waciu, zdrowie Rózi,
Niech dostanie to mieszkanie,
Bo już długo czeka na nie!
Każdy chciałby z życzliwością
Darzyć rogiem obfitości.
W starym roku — postęp wszędzie —
Nowy — jeszcze lepszy będzie!
Lepszy? Owszem, ja w to wierzę!
Ale mówiąc całkiem szczerze
TYLKO OD NAS TO ZALEŻY!
Nie żalować rąk i głowy,
Żeby lepszy był ten Nowy!
O tym myśleć, na to liczyć,
Gdy spełnienia marzeń życzyć!

Mąż niezadowolonym tonem spytał:
— Gdzie są nasze dzieci?
Żona zajęta przygotowaniem świątecznej kolacji nie odpowiedziała.
— Spytaj jeszcze raz.
— Diabli wiedzą co się dzieje. Spotkanie Nowego Roku wkrótce, a oni bóg wie gdzie się wzięli. Wymykają nam się z rąk... Rozpuścili się... Słyszysz?

Żona obróciła się, prawą ręką poprawiając włosy spadające na nagie plecy.
— Słysz, słysz, Nie jestem głucha... A czegoż ty chcesz od swoich synów. Są już dorośli. Powiedzmy — prawie dorośli. No więc gdzieś sobie poszli.
— Poszli, poszli — zniecierpliwionym tonem powtórzył mąż i znów podniósł głos: — Cóż oni mają w głowie. Pewno zapomnieli, że za dwie godziny Nowy Rok, pewno zapomnieli, że przodkowie ludzie zgodnie z tradycją to święto spędzają w kręgu rodzinnym... Może należy iść i ich poszukać?

— Siedź spokojnie i nie denerwuj się — roz-złościła się żona. Za chwilę się zjawia. Nie są ta-cy mali, znają porządek.

Michał Jackiewicz

DZIECI I RODZICE

(humoreska)

Mąż zamilkł i poglądził swoją brodę, poświęca-jąc jej całą swoją uwagę. Ale po kilku minutach znów go poniosło.
— To skandal. Jeszcze ich nie ma... Taka jest ta dzisiejsza młodzież... Pamiętam, kiedy ja byłem młody, byłem zupełnie inny.
— A cóż ty tam pamiętasz — odezwała się żona.
— Wyobraź sobie, że pamiętam i to bardzo do-brze. Ja nigdy nie byłem lekkoduchem...
Żona wtrącała.

— Zapewne byłeś takim aniołkiem, robiącym dokładnie tylko to, na co ci rodzice pozwolili.
— Brodacz podenerwował się.
— Tak to nie było. Jak sama wiesz nie mo-gło być.
— Czego więc chcesz od swoich synów?
— Chcę żeby oni się dobrze prowadzili. Więcej niczego. Powiedz sama, jeśli potrafisz osądzić o-biektywnie całą sprawę. Nadchodzi Nowy Rok, a oni zamiast tobie pomóc, gdzieś się wzięli.
Żona poczerwieniała ze złości i wycedziła przez zęby.
— A ty mi dużo pomagasz? Sterczysz w domu i tylko mi przeszkadzasz.
Adam umilkł, choć był przekonany, że ma absolutną rację.
Ewa nie podjęła tematu. „Bóg z nim — z tym biednym stworzeniem — bez jednego żebra. W istocie, to przecież inwalida” — pomyślała i zajęła się swymi sprawami oczekując pojawienia się Kaina i Abela.
Świat się zmienia. Ludzie także. Ale jak widać od początku świata, jeśli wierz-ryć w legendę o Adamie i Ewie, proble-my wychowania pozostały te same.

- STYCZEŃ**
- 1 W Nowy Rok
 - 2 S Makarego
 - 3 C Genowefy
 - 4 P Eugeniusza
 - 5 S Edwarda
 - 6 N Andrzeja
 - 7 P Lucjana
 - 8 W Seweryna
 - 9 S Juliana
 - 10 C Jana
 - 11 P Feliksa
 - 12 S Arkadiusza
 - 13 N Weroniki
 - 14 P Hilarego
 - 15 W Pawła
 - 16 S Marceliego
 - 17 C Antoniego
 - 18 P Piotra
 - 19 S Henryka
 - 20 N Fabiana
 - 21 P Agnieszki
 - 22 W Wincentego
 - 23 S Rajmunda
 - 24 C Tymoteusza
 - 25 P Pawła
 - 26 S Pauliny
 - 27 N Jana
 - 28 P Augustyna
 - 29 W Franciszka
 - 30 S Martyny
 - 31 C Ludwika

- LUTY**
- 1 P Ignacego
 - 2 S Marii
 - 3 N Błażeja
 - 4 P Andrzeja
 - 5 W Agaty
 - 6 S Doroty
 - 7 C Romualda
 - 8 P Jana
 - 9 S Cyryla
 - 10 N Jacka
 - 11 P Olgierda
 - 12 W Juliana
 - 13 S Katarzyny
 - 14 C Walentego
 - 15 P Faustyna
 - 16 S Julianny
 - 17 N Juliana
 - 18 P Symeona
 - 19 W Konrada
 - 20 S Leona
 - 21 C Feliksa
 - 22 P Piotra
 - 23 S Damiana
 - 24 N Macieja
 - 25 P Cezarego
 - 26 W Aleksandra
 - 27 S Gabriela
 - 28 C Romana

- MARZEC**
- 1 P Albina
 - 2 S Heleny
 - 3 N Kunegundy
 - 4 P Kazimierza
 - 5 W Teofila
 - 6 S Wiktora
 - 7 C Tomasz
 - 8 P M. Dz. Kobiet
 - 9 S Franciszki
 - 10 N Marceliego
 - 11 P Konstantego
 - 12 W Grzegorza
 - 13 S Krystyny
 - 14 C Matyldy
 - 15 P Longina
 - 16 S Hilarego
 - 17 N Zbigniewa
 - 18 P Cyryla
 - 19 W Józefa
 - 20 S Anatola
 - 21 C Benedykta
 - 22 P Bogusława
 - 23 S Pelagii
 - 24 N Gabriela
 - 25 P Marii
 - 26 W Emanuela
 - 27 S Lidii
 - 28 C Jana
 - 29 P Wiktoryna
 - 30 S Jana
 - 31 N Balbiny



- KWIECIEŃ**
- 1 P Grażyny
 - 2 W Franciszka
 - 3 S Ryszarda
 - 4 C Izydora
 - 5 P Wincentego
 - 6 S Celestyna
 - 7 N Rufina
 - 8 P Dionizego
 - 9 W Marii
 - 10 S Michała
 - 11 C Leona
 - 12 P Wiktora
 - 13 S Przemysława
 - 14 N Wielkanoc
 - 15 P Wielkanocny
 - 16 W Urbana
 - 17 S Roberta
 - 18 C Bogumily
 - 19 P Leona
 - 20 S Teodora
 - 21 N Anzelma
 - 22 P Łukasza
 - 23 W Wojciecha
 - 24 S Grzegorza
 - 25 C Marka
 - 26 P Marceliny
 - 27 S Teofila
 - 28 N Pawła
 - 29 P Piotra
 - 30 W Katarzyny

- MAJ**
- 1 S Święto Pracy
 - 2 C Zygmunta
 - 3 P Marii
 - 4 S Moniki
 - 5 N Ireny
 - 6 P Jana
 - 7 W Benedykta
 - 8 S Stanisława
 - 9 C Dz. Zwycięstwa
 - 10 P Izydora
 - 11 S Franciszka
 - 12 N Pankracego
 - 13 P Serwacego
 - 14 W Bonifacego
 - 15 S Zofii
 - 16 C Andrzeja
 - 17 P Paschalisa
 - 18 S Feliksa
 - 19 N Piotra
 - 20 P Bernarda
 - 21 W Tymoteusza
 - 22 S Julii
 - 23 C Dezyderygo
 - 24 P Joanny
 - 25 S Grzegorza
 - 26 N M. Dzień Matki
 - 27 P Jana
 - 28 W Augustyna
 - 29 S Magdaleny
 - 30 C Feliksa
 - 31 P Anieli

- CZERWIEC**
- 1 S M. Dz. Dziecka
 - 2 N Zielone Świątki
 - 3 P Klotyldy
 - 4 W Franciszka
 - 5 S Bonifacego
 - 6 C Norberta
 - 7 P Roberta
 - 8 S Medarda
 - 9 N Felicjana
 - 10 P Magorzaty
 - 11 W Feliksa
 - 12 S Onufrego
 - 13 C Boże Ciało
 - 14 P Bazylego
 - 15 S Jolanty
 - 16 N Aliny
 - 17 P Adolfa
 - 18 W Marka
 - 19 S Gerwazego
 - 20 C Sylwesterusa
 - 21 P Alicji
 - 22 S Pauliny
 - 23 N Wandy
 - 24 P Jana
 - 25 W Wilhelma
 - 26 S Jana, Pawła
 - 27 C Władysława
 - 28 P Ireneusza
 - 29 S Piotra i Pawła
 - 30 N Lucyny

- LIPIEC**
- 1 P Haliny
 - 2 W Marii
 - 3 S Anatola
 - 4 C Innocentego
 - 5 P Antoniego
 - 6 S Lucji
 - 7 N Cyryla
 - 8 P Elżbiety
 - 9 W Weroniki
 - 10 S Filipa
 - 11 C Piusa
 - 12 P Jana
 - 13 S Eugeniusza
 - 14 N Bonawentury
 - 15 P Włodzimierza
 - 16 W Marii
 - 17 S Aleksego
 - 18 C Szymona
 - 19 P Wincentego
 - 20 S Czesława
 - 21 N Andrzeja
 - 22 P Sw. Odrodzenia
 - 23 W Apolinarego
 - 24 S Krystyny
 - 25 C Jakuba
 - 26 P Anny
 - 27 S Natalii
 - 28 N Wiktora
 - 29 P Marty
 - 30 W Julity
 - 31 S Ignacego

- SIERPIEŃ**
- 1 C Justyna
 - 2 P Alfonsa
 - 3 S Nikodema
 - 4 N Dominika
 - 5 P Marii
 - 6 W Jakuba
 - 7 S Kajetana
 - 8 C Emiliana
 - 9 P Juliana
 - 10 S Wawrzyńca
 - 11 N Zuzanny
 - 12 P Klary
 - 13 W Hipolita
 - 14 S Euzebiusza
 - 15 C Marii
 - 16 P Joachima
 - 17 S Jacka
 - 18 N Heleny
 - 19 P Juliusza
 - 20 W Bernarda
 - 21 S Joanny
 - 22 C Marii
 - 23 P Filipa
 - 24 S Bartłomieja
 - 25 N Ludwika
 - 26 P Marii
 - 27 W Józefa
 - 28 S Augustyna
 - 29 C Jana
 - 30 P Szczesnego
 - 31 S Rajmunda

- WRZESIEŃ**
- 1 N Bronisławy
 - 2 P Stefana
 - 3 W Eufemii
 - 4 S Rozalii
 - 5 C Wawrzyńca
 - 6 P Zachariasza
 - 7 S Melchiora
 - 8 N Marii
 - 9 P Piotra
 - 10 W Mikołaja
 - 11 S Jacka
 - 12 C Gwidona
 - 13 P Filipa
 - 14 S Korneliusza
 - 15 N Nikodema
 - 16 P Kornela
 - 17 W Justyna
 - 18 S Józefa
 - 19 C Januarego
 - 20 P Eustachego
 - 21 S Mateusza
 - 22 N Maurycego
 - 23 P Tekli
 - 24 W Gerarda
 - 25 S Ładysława
 - 26 C Cypriana
 - 27 P Kosmy
 - 28 S Wacława
 - 29 N Michała
 - 30 P Hieronima

Wszystkim
Użytkownikom
i Kontrahentom
z regionu
krakowskiego
poleca swe usługi
w Nowym Roku

Wojewódzki Związek
Gminnych Spółdzielni
„Samopomoc Chłopska”
w Krakowie

- PAŹDZIERNIK**
- 1 W Remigiusza
 - 2 S Teofila
 - 3 C Teresy
 - 4 P Franciszka
 - 5 S Apolinarego
 - 6 N Brunona
 - 7 P Marka
 - 8 W Pelagii
 - 9 S Dionizego
 - 10 C Franciszka
 - 11 P Emiliana
 - 12 S Maksymiliana
 - 13 N Edwarda
 - 14 P Kaliksta
 - 15 W Jadwigi
 - 16 S Gerarda
 - 17 C Małgorzaty
 - 18 P Łukasza
 - 19 S Piotra
 - 20 N Ireny
 - 21 P Urszuli
 - 22 W Korduli
 - 23 S Seweryna
 - 24 C Rafała
 - 25 P Chryzanta
 - 26 S Ewarysta
 - 27 N Sabiny
 - 28 P Tadeusza
 - 29 W Narcyza
 - 30 S Saturnina
 - 31 C Alfonsa

- LISTOPAD**
- 1 P Wszystkich Sw.
 - 2 S Bohdana
 - 3 N Huberta
 - 4 P Karola
 - 5 W Zachariasza
 - 6 S Leonarda
 - 7 R Roczn. Rew. Paż.
 - 8 P Wiktoryna
 - 9 S Ursyna
 - 10 N Andrzeja
 - 11 P Marcina
 - 12 W Witolda
 - 13 S Stanisława
 - 14 C Józefata
 - 15 P Leopolda
 - 16 S Edmunda
 - 17 N Salomei
 - 18 P Romana
 - 19 W Elżbiety
 - 20 S Feliksa
 - 21 C Janusza
 - 22 P Cecylii
 - 23 S Klemensa
 - 24 N Florentyna
 - 25 P Katarzyny
 - 26 W Konrada
 - 27 S Waleriana
 - 28 C Zdzisława
 - 29 P Saturnina
 - 30 S Andrzeja

- GRUDZIEŃ**
- 1 N Elżgusza
 - 2 P Pauliny
 - 3 W Franciszka
 - 4 S Barbary
 - 5 C Krystyna
 - 6 P Mikołaja
 - 7 S Ambrożego
 - 8 N Marii
 - 9 P Walerii
 - 10 W Julii
 - 11 S Damazego
 - 12 C Aleksandra
 - 13 P Lucji
 - 14 S Izydora
 - 15 N Waleriana
 - 16 P Albiny
 - 17 W Łazarza
 - 18 S Gracjana
 - 19 C Urbana
 - 20 P Dominika
 - 21 S Tomazsa
 - 22 N Zenona
 - 23 P Wiktorii
 - 24 W Adama i Ewy
 - 25 S Boże Narodz.
 - 26 C Szczepana
 - 27 P Jana
 - 28 S Antoniego
 - 29 N Tomazsa
 - 30 P Eugeniusza
 - 31 W Sylwestra

